

Roza Fajn laureatka III Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego

(Inf. wł.)

W sobotę, 14 bm., odbyło się w Sali Lubrańskiego uniwersytetu poznańskiego jury Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. H. Wieniawskiego, dla ostatecznego podsumowania wyników Konkursu.

Po dyskusji, która trwała do godz. 0.30, ustalono następującą kolejność nagród:

- I ROZA FAJN — ZSRR — (20.000 zł)
- II SIDNEY HARTH — USA (15.000 zł)
- III MARK KOMISSAROW ZSRR (10.000 zł)
- IV A. LEON-ARA — Hiszpania (7.500 zł)
- V AYLA ERDURAN — Turcja (5.000 zł)

Wież czyta

Pierwsze rezultaty wielkiej imprezy

WARSZAWA (PAP)

Zainicjowana 3 tygodnie temu impreza pod nazwą „Wież czyta”, przyniosła już pierwsze pomyślne rezultaty. Podkreślali to przedstawiciele wojewódzkich księgarni rolniczych zebrani na zwołanej w Warszawie naradzie, poświęconej omówieniu dotychczasowych wyników imprezy. Uwidaczniają się one przede wszystkim w znacznie większych ilościach sprzedanych książek, wzroście ilości kolporterów wiejskich oraz w ożywieniu prac szkolnych spółdzielni uczniowskich.

„Dom Książki” w Poznaniu rozestawił specjalną ankietę konkursową, mającą na celu ustalenie zainteresowań i potrzeb czytelników na wsi wielkopolskiej. W ankiecie znajduje się również wykaz aktualnych pozycji wydawniczych z dziedziny rolnictwa.

Ze słowami krytyki spotkało się małe zainteresowanie imprezą ze strony sklepów gminnych spółdzielni.

VI WŁADIMIR MALININ

— ZSRR — 3.000 zł.
Przedstawiciel Polski, ZENON PŁOSZAJ zajął w punktacji VIII miejsce.

Dyplomy laureatów i wyróżnienie po 2.000 zł (w kolejności uzyskanych wyników) otrzymali:

- 1. Jiri Szumpik (Czechosłowa cja);
- 2. Zenon Płoszaj (Polska);
- 3. Jean Leber (Francja);
- 4. Dora Ivanowa (Bułgaria);
- 5. Stoyan Kalczew (Bułgaria) i Daphne Godson (Wielka Brytania), (prawie ten sam wynik).

Ponieważ wyniki Nell Gotkovsky z Francji są o 4 punkty niższe od poprzednich, uzyskała ona dyplom uczestnictwa w III etapie.

Ponadto specjalny dyplom uczestnictwa w II etapie ze słowami pochwały za piękne wykonanie pewnych utworów, przyznano R. Gravier.

Ponadto najmłodszy uczestnik Konkursu — Dora Ivanowa, otrzymuje dodatkową nagrodę — skrzypce, które uzyskała najwyższą punktację wśród polskich instrumentów, wystawianych na ostatnim Międzynarodowym Konkursie Lutniczym w Poznaniu. (L)

A. Zawadzki

zapoznaje się z planem obchodów Millenium

WARSZAWA (PAP)

Przewodniczący Rady Państwa — Aleksander Zawadzki przyjął 14 bm. delegację PAN, instytucji społecznych i poszczególnych ministerstw, która przedłożyła mu całokształt spraw związanych z projektowanymi obchodami tysiąclecia państwa polskiego.

Nowe okręty Polskiej Marynarki Wojennej

WARSZAWA

PAP donosi, że 14 bm. w skład Polskiej Marynarki Wo-

Przemysł meblarski wykonał plan roczny

(Inf. wł.)

Jak wynika z meldunków, nadchodzących do Centralnego Zarządu Przemysłu Meblarskiego w Poznaniu, przemysł meblarski w dniu 13 bm. wykonał zadania, przewidziane na rok bieżący.

Na 43 przedsiębiorstw, podległych Centralnemu Zarządowi, 23 zameldowały już o wykonaniu planu i łącznie z pozostałymi, które ukończyły roczne zadania w najbliższych dniach, dostarczą dodatkowo do końca grudnia br. mebli o wartości 62 mln. zł.

Centralny Zarząd odbudowuje i adaptuje kilka nieczynnych obiektów na Ziemiach Zachodnich. — Przyńsienie to znaczne korzyści go spodarce, gdyż roczna zdolność produkcyjna trzech zakładów, w których już uruchomiono produkcję mebli, ma przynieść produkcję o wartości około 53 mln. zł. (L)

O kraju

17 BM. SESJA
RADY NAUKOWEJ TRZZ

Dziś o godz. 10 w Pałacu Staszica w Warszawie rozpoczęła się dwudniowe obrady sesji Rady Naukowej Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich. Przemówienie inauguracyjne wygłosi przewodniczący Prezydium Rady Naczelnej TRZZ — prof. dr St. Kulczyński.

NOWOCZESNY SZPITAL POWSTANIE W GDYNI

14 bm. w Gdyni — Redławie odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod gmach wielkiego szpitala. Na wzgórzach otoczonych lasem, niedaleko morza, ma powstać wspaniały, nowoczesny szpital.

WYJAZD „BIERIOZKI”

14 bm. opuścił Polskę, po nwień etycznych sukcesami artystycznymi gościnnych występach, radziecki Zespół Tańca „Bieriozka”.

„Tydzień bez wypadków” zakończony

Być może sobotnia zła pogoda spowodowała, że większość przechodniów obawiając się „niedokładnego” hamowania pojazdów, uważnie obserwowała sytuację na jezdniach zanim zdecydowała się przejść przez ulicę. Stąd też organizatorzy „Tygodnia bez wypadków” mieli sporo okazji do nagradzania najbardziej wzorowych przechodniów tradycyjną już w ub. tygodniu... czekoladą.

A kierowcy? Ci nie bardzo jakoś przeimowali się wzmocnionym ruchem i fatalnymi warunkami jezdni. Wynik? Kilku, a m. in. St. Michałak, kierowca samochodu należącego do firmy „Spotem” (zam. w Poznaniu, przy ul. Armii Czerwonej 60/1) oraz kierowca samochodu „Star-20” — Deutsch, zostało ukaranych przez towarzyszące naszej ekipie sierz. Z. Gogulskiego.

Znalazł się jednak przysłów „jeden sprawiedliwy”. Na Moście Dworcowym takśwka 34 przepisowo daje pierwszeństwo innym pojazdom, a później ostrożnie wyjeżdża na wolną trasę. Kiedy sierz. Gogulski zatrzymał samochód, kierowca jego — L. Lisiecki był bardzo zdziwiony.

— Przecież ja jechałem przepisowo...
— Tak, właśnie dlatego. W imieniu organizatorów „Tygodnia bez wypadków”... (w tym miejscu następuje tradycyjna formuła zakończona wręczeniem upominku).

Tak „Tydzień” zakończył się. Jednak akcja zwalczania wypadków ulicznych i zapobiegania im trwa nadal i zależy przede wszystkim od Waszej dobrej woli mieszkańców Poznania! „Tydzień bez wypadków” trwa... (Of)

Cena 50 gr

Głos WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
WIS

Użyteczni,
ale nie zawsze
rozumiani
— str. 4

Rok XIII Wydanie AB

Poznań, wtorek 17 XII 1957

Nr 299 (4319)

Wyberzmy ludzi, którzy potrafią działać ku pożytkowi współobywateli

Wspólna lista Frontu Jedności Narodu w wyborach do rad narodowych

Uchwała Centralnej Komisji Porozumiewawczej
Stronnictw Politycznych

WARSZAWA (PAP)

14 bm. odbyło się posiedzenie Centralnej Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych, na którym omówiono główne problemy zbliżającej się kampanii wyborczej do rad narodowych oraz założenia nowej ustawy o radach narodowych.

Na posiedzeniu przyjęto następującą uchwałę:

1. Wybory do rad narodowych stanowią doniosłe wydarzenia polityczne w naszym kraju. Rady narodowe — organ terenowej władzy państwowej i samorządu mas pracujących — nagromadziły nie-mały zasób doświadczeń w za-

razdaniu sprawami swojego terenu oraz we współrządzeniu krajem, posiadają bogaty doświadczeń w dziedzinie gospodarczej i społeczno-kulturalnej. Dotychczasowy dorobek rad narodowych potwierdza słusność podstawowych zasad i form ustrojowych rad narodowych.

Nie wszystkie jednak możliwości zostały w dotychczasowej pracy rad w pełni wykorzystane.

Istotną przeszkodą w dotychczasowej działalności rad narodowych stanowiła zbyt mała aktywność części radnych. Niekorzystnie wpływały na pracę rad występujące w wielu ogniskach przejawy biurokratyzmu oraz obojętności w stosunku do — niejednokrotnie — cennej — terenowej inicjatywy. Tym negatywnym zjawiskom aktywne stronnictwa polityczne nie przeciwstawiali się z dostateczną energią. Podstawowym jednak źródłem trudności w pracy rad narodowych było ich skrupowanie, wynikające z radmiernej centralizacji i ograniczenia uprawnień.

W wyniku przemian państwowych rola rad narodowych znacznie wzrosła. Realizacja uchwał VIII i IX plenum KC PZPR, usuwając hamulce utrudniające rozwój społecznej inicjatywy stworzyła radom szersze możliwości samodzielnego działania i rozwiązywania problemów swego terenu. Miniony rok stał się dla rad okresem wzmożonej aktywności, która przyniosła poważne osiągnięcia.

Nowa ustawa o radach narodowych powinna stworzyć sprzyjające warunki do dal-

(Dokończymy na str. 2)

Wichura na Pomorzu Zachodnim

SZCZECIN (PAP)

14 bm. nad Pomorzem Zachodnim szalała wichura. Siła wiatru w porywach dochodziła do 22 m na sekundę. Drogi usiane były połamanymi gałęziami drzew. Silny sztorm na morzu zmusił jednostki rybackie do pozostania w portach.

Wichura dała się najbardziej we znaki w porcie szczecińskim. Z powodu silnego wiatru część dźwigów stała bezczynnie. Ruch statków między nabrzeżami również został wstrzymany. Wysoka fala na Zalewie Szczecińskim uniemożliwiła wychodzenie pilotów na reed w Świnoujściu. 14 bm. jedynie statek „Rataj” wszedł do portu, ale bez pilota.

Jak dotychczas, większych szkód z powodu wichury nie zanotowano.

Czyżby zła wróżba?

PARYŻ (PAP)

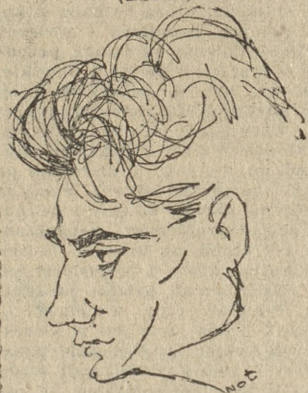
Agencja France Presse podaje, że w sobotę po południu w Pałacu Chaillet, gdzie ma się odbyć sesja Rady NATO wybuchł pożar. Został on szybko ugaszony. Straty materialne — jak stwierdza AFP — są niewielkie.

Nakład 105 510

Czotowi skrzypkowie Konkursu



MARK KOMISSAROW
(ZSRR)



JEAN LEBER
(Francja)



NELL GOTKOVSKY
(Francja)



AYLA ERDURAN
(Turcja)

III Konkurs im. H. Wieniawskiego

Ostatnie pociągnięcia smyczka

W ubiegłą sobotę jeden z obserwatorów konkursu zwrócił uwagę organizatorów, że jeśli włączyli do programu trudne, a mało znane utwory, należałoby co najmniej na półtora roku przed terminem rozpowszechnić je. Najlepszą formą byłoby przesłanie magnetofonowego nagrania wybitnego wirtuoza, nie mówiąc o nutach. Poza tym sami jurorzy powinni znać dobrze ten utwór, a nie... kartkować nuty (otrzymane trzy dni przed koncertem) w czasie audycji konkursowej. Tak zaś było w czasie wystąpienia Daphne Godson, 25-letniej skrzypaczki angielskiej i Augustina Leon-Ara, Angielka posiadała znaczne obycie estradowe; nie było u niej widać ani śladu tremy, choć wybrany przez nią IV Koncert skrzypcowy Grażyny Bacewiczówny nie należy do utworów technicznie łatwych. Tylko kompozytorka, przewodnicząca „wyrokujących sędziów” nie korzystała z zeszytu nutowego, a z napiętą uwagą śledziła ruchy smyczka, a gdy skrzypce umilkły — długo słuchała przyjemnych, sadząc po minie, słów Dawida Ojstracha.

Pijąc kawę w „barze”, za estradą, usłyszałem małe dialog. Rozbawiona młoda kobieta opowiadała:

— „I wiesz, on wtedy do mnie mówi: „Mamusiu, ta pani co grała, to Angielka?” Tak, odpowiedziałam, a on na to: „Wiesz, a ja wszystko rozumiałem. Ona przecież po polsku grała...”

Mały chłopiec trafił w sedno Ostatnia część IV Koncertu jest z całą pewnością „narodowa w formie”, oparta na motywach polskich tańców ludowych.

Kiedy skromna uczennica sofijskiej XI klasy szkoły muzycznej, ubrana w bezpretensjonalną, krótką sukienkę wy-

chodziła na estradę, ściszałem palce — życząc jej wszystkiego najlepszego. Zawsze najmłodszych darzy się szczególną sympatią. Jak wypadnie jej występ z orkiestrą? Nie wiem, nie chciałbym ferować nie-wczesnych opinii, bo marodajny sąd należy do jury. Lecz wydaje mi się, że Dora Ivanowa na najwyższe laury ma jeszcze czas. Jednak Roza Fajn — jest gwiazdą pierwszej wielkości tego konkursu. Może jeszcze Amerykanin Harth, Mark Komissarov, budząca wszędzie poruszenie Turczynka...

Może wreszcie Augustin Leon-Ara.

Ten ostatni bilby wszystkich w konkursie... urody męskiej (opieram się na zdaniu pań). W wielkim dla wirtuoza popisie — koncercie skrzypcowym Zbigniewa Turskiego (pod zna-komita batutą St. Wisłockiego) — pokazał natomiast muzyczną dojrzałość odtwórcy, i talent — który może go zaprowadzić bardzo daleko. Wkladałem płaszc, spiesząc do drugiego, a na sali jeszcze wywoływano Augustina Leon-Ara. Sądzę, że klaskali nie tylko dziewczęta.

Spis powszechny — w roku 1958 lub 1959

WARSZAWA (PAP)
Główny Urząd Statystyczny przygotowuje obecnie i w najbliższym czasie wyda pełne opracowanie materiałów (dotychczas szeroko niepublikowanych) narodowego spisu powszechnego z 1950 r. W Urzędzie zapoczątkowane zostały również prace przygotowawcze do następnego spisu powszechnego. Jego konkretny termin nie został jeszcze ustalony. Planowane jest przeprowadzenie go w roku 1958 lub w 1959.

Listy pokoju

Szefowie rządów państw zachodnich, którzy w poniedziałek, dnia 16 bm, spotkali się w Paryżu na sesji Rady NATO, będą już mieli w rękach listy premiera Bułganina, zawierające poglądy rządu radzieckiego na aktualną sytuację międzynarodową oraz propozycje mające na celu jej polepszenie.

Rząd radziecki podejmował w przeszłości wiele tego rodzaju inicjatyw. Wielokrotnie występował w różnych formach z propozycjami mogącymi sprawę bezpieczeństwa i pokoju pchnąć naprzód. Ale żadne z tych posunięć nie miało tła politycznego o treści tak doniosłej, a nawet — wyjątkowej, bo żadne z nich nie miało miejsca w okresie tak przełomowym, jak koniec roku 1957. Dość często mówiło się ostatnio, że wraz z wielkimi osiągnięciami na polu nauki — wraz z wypuszczeniem sztucznych satelitów, powstała na świecie nowa sytuacja, która wymaga z kolei nowych rozwiązań i nowych metod działania. Wymaga przede wszystkim tych metod w wielkiej polityce, tzn. w stosunkach między wielkimi mocarstwami, a przede wszystkim między Stanami Zjednoczonymi i Związkiem Radzieckim. Ta bowiem dziedzina polityki międzynarodowej zamknięta ogromnie skomplikowana i delikatna w zespole problemów, bezpośrednie ciążące na dalszych losach ludzkości i które w przyszłości rozstrzygnąć muszą pytanie zasadnicze: Pokój czy wojna?

Jeżeli dzisiaj tyle jest w określonych kołach na Zachodzie krzątaniny i hałasu wokół sesji Rady NATO, to właśnie dlatego, że ma ona dać odpowiedź na pytanie, jakie metody działania obierze Zachód w nowej sytuacji. I jeżeli w stronę sesji paryskiej zwraca się dziś tyle zaniepokojonych twarzy, to właśnie dlatego, że jej prowadzący nie wydają się skłonni obrać drogi odpowiadającej pokojowemu rozwojowi narodów, drogi odpowiadającej nowym stosunkom na świecie.

Musi tu każdego zastanowić pewien fakt, na który premier Bułganin położył silny nacisk w liście do prezydenta Eisenhowera. Ostatnie dziesięciolecie dostarczyło aż nadto faktycznego materiału do osądzenia rezultatów polityki „zimnej wojny”. Doświadczenia tego okresu odpowiadały przecząco na pytanie, czy polityka ta przybliżyła i czy mogła przybliżyć świat do wzmożenia poczucia bezpieczeństwa. „Zimna wojna” — jak to częściowo implikuje jej nazwa — zamroziła stosunki między państwami, pogłębiła nieufność i rozpętała wysięg zbrojeń. Jej zwolennicy uważali, że w wysięgu zbrojeń leży bezpieczeństwo, bo ten, kto będzie lepiej uzbrojony, będzie w rezultacie bezpieczniejszy. Stało się tak, że głosiciele tej teorii zostali pokonani własną bronią. W wysięgu zbrojeń właśnie żyli nie oni, lecz Związek Radziecki, który metody polityki z pozycji siły piętnował i wskazywał na jej niebezpieczeństwo i szkodliwość. I dziś, tak jak i wczoraj, Związek Radziecki pomimo przewagi nęga, by zarówno pociski balistyczne jak i bomby wodoro- we i atomowe nigdy nie zostały użyte do celów niszczycielskich.

A propozycje, które składa w swoich listach premier Bułganin, mają za cel zasadniczy — odprężenie i pokój. Doświadczenia dziesięciolecia „zimnej wojny” uczą, że świat w tym okresie raczej zbliżył się do groźby wojny, niż od niej oddalił. I dziś żadne ulepszenie broni czy mnożenie baz militarnych NATO nie może już zmienić faktu, że Stany Zjednoczone straciły swoje uprzywilejowane stanowisko państwa, do którego wojny wyniszczały Europę nie tylko nie docierały, ale pomnażały jego wpływy i bogactwo. Innymi słowy, bezpośrednio zagrożenie USA jest rezultatem wysięgu zbrojeń, który ponadto zastrzył napięcie polityczne świata.

Czy więc w obliczu tego całkowite ujemnego bilansu nie czas byłoby pomyśleć o rewizji dotychczasowej polityki? Takie pytanie stawia sobie dziś wiele ludzi na Zachodzie, i to ludzi dalekich od sympatii dla socjalizmu, ale powodowanych najprostszą logiką zdrowego myślenia. Stąd wywodzi się szerokie zainteresowanie planem Rapackiego i stąd zainteresowanie inicjatywą Bułganina, którego dopiero pierwsze echa do nas docierają.

My, Polacy, w listach premiera Bułganina znajdujemy wyraz naszych obaw i dążeń. Znajdujemy zasady, które popieramy i o które walczymy na forum międzynarodowym. W szczególności problem o zamierzonym wyposażeniu Bundeswehry w broń jądrową i włączenie NRF do niebezpiecznych planów atlantyckich znajdują w społeczeństwie polskim pełny odzew. Bo — jak oświadczył minister Rapacki w wywiadzie, udzielony dla „Die Welt” — kraje zagrożone takim obrotem rzeczy — a wśród nich jest przecież Polska — musiałby pomyśleć o odpowiednim wzmożeniu środków swego bezpieczeństwa. Do prowadziłoby to do zaostreżenia stosunków oraz pogłębienia i usztywnienia podziału Europy na przeciwnie stojące bloki. Polska nie może sobie tego życzyć.

Tadeusz ROJEK

Wezwanie do aktywnego działania na rzecz utrzymania pokoju

Nota rządu ZSRR do rządów państw — członków ONZ

MOSKWA (PAP)

Rząd Związku Radzieckiego zwrócił się do rządów państw-członków Organizacji Narodów Zjednoczonych z jednobrzmiącą notą, w której zwraca ich uwagę na gwałtownie wzrastające w obecnych czasach niebezpieczeństwo wybuchu nowej wojny, zastosowaniem w niej broni jądrowej, w następstwie poczyniły grupy państw-członków NATO.

Identyczną notę rząd ZSRR przesłał Szwajcarii, nie wchodzącej w skład Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W nocie tej rząd Związku Radzieckiego, zwracając się do rządów wszystkich państw, należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych, uważa, że każdy z tych rządów może i powinien wnieść swój wkład do wspólnej sprawy podtrzymania pokoju światowego i bezpieczeństwa, zgodnie z zasadami Karty NZ.

Rząd radziecki w swej nocie wskazuje następnie, iż w obecnej sytuacji sprawa stoi tak, iż albo stosunki między narodami oparte będą na zasadzie pokojowego współistnienia, albo też sytuacja międzynarodowa rozwijać się będzie nieuchybnie w kierunku nowych konfliktów, brzemiennych w skutki wybuchu nowej wojny.

W nocie swej Związek Radziecki wysuwa konkretne propozycje, których przyjęcie przyczyniłoby się do likwidacji

nienormalnych stosunków między państwami, położyłoby koniec „zimnej wojnie”, osłabiłoby napięcie międzynarodowe i otworzyłoby drogę do szerokiej międzynarodowej współpracy między wszystkimi narodami.

W tym celu — stwierdza rząd Związku Radzieckiego — koniecznym jest wyrzeczenie się siły, czy też groźby siły, przy rozwiązywaniu spornych problemów, położenie końca wysięgowi zbrojeń. Wielkie mocarstwa mogłyby wówczas zobowiązać się, iż nie użyją broni atomowej i wodnorodowej jakiegokolwiek typu i natychmiast zaprzestaną wszelkich doświadczeń z tego rodzaju bronią, na okres 2—3 lat, z tym, że ustanowiona byłaby kontrola międzynarodowa nad wypełnieniem tego porozumienia.

Organizacja Paktu Północno-Atlantyckiego i Układ Warszawski powinny zawrzeć porozumienie o neutralności — przewidując pokojowe współistnienie państw, wchodzących w skład obydwu ugrupowań i wzajemne niemieszanie się w wewnętrzne sprawy innych państw.

Rząd ZSRR podkreśla wielkie znaczenie, jakie miałaby decyzja wielkich mocarstw w sprawie nierozmieszczania broni jądrowej w Niemieckiej Republice Federalnej i Niemieckiej Republice Demokratycznej, co przy zobowiązaniu Polski i Czechosłowacji, iż w tym wypadku nie będą magazynowały tego rodzaju broni na swoim terytorium, pozwoliłoby na utworzenie w Europie obszernej strefy, wyłączonej spod zbrojeń atomowych. Rząd radziecki gotów jest uczestniczyć w tego rodzaju porozumieniu i zwrócić się już z odpowiednimi propozycjami do rządów Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii.

Rząd radziecki uważa, że dla normalizacji stosunków na Bliskim i Środkowym Wschodzie koniecznym jest, by Związek Radziecki, USA, W. Brytania i Francja zobowiązały się ściśle przestrzegać zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy krajów tego rejonu i nie uciekać się do użycia siły przy rozwiązywaniu problemów, związanych z Bliskim i Środkowym Wschodem.

Rząd radziecki uważa dalej, że rozwój wymiany handlowej między wszystkimi państwami, bez jakiegokolwiek dyskryminacji, miałby poważne znaczenie dla wzmożenia zaufania między krajami.

Biorąc pod uwagę wyniki konferencji genewskiej, Związek Radziecki uważa, że spotkanie przedstawicieli krajów kapitalistycznych i socjalistycznych na najwyższym szczeblu

mogłoby mieć ważne znaczenie.

Wcielenie w życie tych propozycji, złożonych w imieniu Związku Radzieckiego — stwierdza się w zakończeniu noty — mogłoby przyczynić się do poprawy stosunków międzynarodowych i byłoby ważnym wkładem w dzieło powszechnego pokoju.

Listy Bułganina do premierów Francji i Anglii

MOSKWA

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — N. A. Bułganin wystosował listy do premierów rządów Francji i Anglii, które 11 bm. ambasadorowie ZSRR wręczyli premierom tych państw w Paryżu — Winogradowi premierowi Gailardowi i w Londynie Malik — premierowi Macmillanowi.

Jak informuje PAP w liście do premiera Francji Bułganin sugeruje, aby Francja wystąpiła z inicjatywą przedłożenia sesji Rady NATO propozycji, zmierzających do odprężenia stosunków międzynarodowych i rozwoju pokojowej współpracy między wszystkimi państwami. Związek Radziecki — stwierdził N. A. Bułganin — gotów byłby poprzeć tego rodzaju inicjatywę i wziąć udział w dyskusji nad najpilniejszymi problemami, interesującymi narody wszystkich krajów.

Przewodniczący Rady Ministrów — Bułganin proponuje w liście do premiera Macmillana w imieniu rządu radzieckiego, aby rządy ZSRR i Anglii wspólnie z rządem USA zobowiązały się do niestosowania broni atomowej i wodnorodowej, jak również złożyły oświadczenie, iż z dniem 1 stycznia 1958 roku przerywają wszelkie doświadczenia z bronią jądrową na okres 2 lat.

Jak donoszą agencje zachodnie, przewodniczący Rady Ministrów — Bułganin wystosował listy również do premiera Belgii — A. van Acker — premiera Holandii — W. Dreesa.

Uczony radziecki stwierdza: ZSRR wystrzeli w przyszłym roku 125 rakiet meteorologicznych

MOSKWA (PAP)

A. Kasatkin — członek komisji roboczej do badań wyższych warstw atmosfery przy pomocy rakiet i spustników oświadcza na łamach pisma „Literaturnaja Gazieta”, że Związek Radziecki wystrzeli w ramach Międzynarodowego Roku Geofizycznego 125 rakiet. Sondowanie wyższych warstw atmosfery przy pomocy rakiet odbywa się w Związku Radzieckim w trzech strefach.

Na konferencji uczonych w Waszyngtonie ustalono, że badania wyższych warstw atmosfery odbędą się w lecie przyszłego roku. Wobec tego Związek Radziecki postanowił przesunąć wystrzelenie silnych rakiet meteorologicznych z jesieni bieżącego roku, na lato roku 1958.

Ponieważ jednym z zadań MRG jest opanowanie przestrzeni kosmicznej i stworzenie dla człowieka odpowiednich warunków do lotów w Kosmosie, w ZSRR prowadzi się eksperymenty medycynobiologiczne, tak przy pomocy

270 powstańców poległo w 9-dniowych walkach

PARYŻ (PAP)

Agencja Reutersa donosi, że około 270 powstańców algierskich poległo w 9-dniowych krwawych walkach jakie toczyły się we wschodnim Algierze. W akcji brały udział samoloty, helikoptery i piechota francuska.

Uchwalenie rezolucji o pokojowym współistnieniu państw

Zakończenie XII sesji ONZ

NEWY JORK (PAP)

14 bm. zakończone zostały obrady XII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ. Kończącym akordem sesji, uważanym przez wszystkich komentatorów politycznych za sukces wielotygodniowych obrad Zgromadzenia Ogólnego w bieżącym roku, było jednogłośnie uchwalenie rezolucji w sprawie pokojowego współistnienia państw. Rezolucja ta, którą zgłosiły trzy państwa: Indie, Jugosławia i Szwecja, stwierdza m. in.:

„Zgromadzenie Ogólne, biorąc pod uwagę palącą konieczność i ogromne znaczenie umocnienia pokoju międzynarodowego i rozwoju pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków między państwami, niezależnie od ich odmienności i różnego poziomu i charakteru ich politycznego, ekonomicznego i społecznego rozwoju, przypominając, że podstawowym celem ONZ jest popieranie pokoju między narodami, umacnianie bezpieczeństwa i przyjaznej współpracy między państwami, zdając sobie sprawę z konieczności pobudzania do realizacji tych celów i rozwoju pokojowych stosunków i wyrozumiałości między państwami w oparciu o Kartę NZ, o zasadzie wzajemnego poszanowania i korzyści, nieagresji, wzajemnego poszanowania suwerenności, równości i integralności terytorialnej, nie mieszania się w wewnętrzne sprawy drugiego kraju, a także konieczności wprowadzania w życie celów i zasad Karty NZ, uznając konieczność rozszerzania współpracy międzynarodowej, zmniejszenia napięcia oraz rozwiązywania różnic i sporów między państwami środkami pokojowymi — zwraca się z apelem do wszystkich państw, aby dołożyły starań w dążeniu do umocnienia pokoju międzynarodowego i rozwoju przyjaznych stosunków i współpracy, a także do rozwiązywania sporów środkami pokojowymi, jak przewiduje Karta NZ i wskazuje powyższa rezolucja.”

Rezolucja o pokojowym współistnieniu narodów uchwalona została jednogłośnie, przy jednym głosie wstrzymującym się (delegata kilku kuomintangowskiej).

Likwidacja ministerstw w ZSRR

MOSKWA (PAP)

Rada Najwyższa ZSRR po wzięciu uchwały w sprawie likwidacji wszechzwiązkowego ministerstwa przemysłu lotniczego, ministerstwa przemysłu obronnego, radiotechnicznego i ministerstwa przemysłu stoczniowego. W wyniku tej likwidacji utworzone zostały 4 komitety państwowe przy Radzie Ministrów ZSRR. Przewodniczącym państwowego komitetu Rady Ministrów ZSRR do spraw przemysłu lotniczego mianowany został P. Dementiew, przewodniczącym komitetu do spraw przemysłu obronnego — A. Domraczew, komitetu do spraw radioelektroniki — W. Kałnykow, a komitetu do spraw przemysłu stoczniowego — B. Butom.

Ponadto agencja TASS donosi, że D. Ustinow mianowany został zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

Wspólna lista FJN

(Dokończenie ze str. 1)

szeregu umacniania zdobyczy ostatniego okresu i zapewnienia niezbędnych ulepszeń w działalności rad narodowych.

Kampania wyborcza otwiera możliwości wysunięcia do rad narodowych, obok doświadczonych i związanych z ludnością dotychczasowych radnych, nowej kadry działaczy, którzy dali się już poznać swą dotychczasową pracą społeczną, których ogólny poziom wiedzy i politycznego wyrobienia oraz osobiste kwalifikacje będą mogły zapewnić dalsze umacnianie władzy ludowej w terenie, należyty poziom pracy rad narodowych, oraz sprawniejsze ich funkcjonowanie i ściślejszą więź z ludnością.

2. Centralna Komisja Porozumiewawcza w pełnym poczuciu odpowiedzialności wobec społeczeństwa za właściwy skład nowych rad, które winny stać się inicjatorami i przewodnikami życia gospodarczego i społeczno-kulturalnego w terenie, postanawia wystąpić w wyborach wraz z organizacjami społecznymi ze wspólną listą Frontu Jedności Narodu. We Francji Front Jedności Narodu jest miejsce dla wszystkich patriotycznych sił naszego narodu, które dążą do podniesienia gospodarczych i kulturalnych sił Polski Ludowej, do umocnienia władzy ludowej w Polsce, do rozwoju socjalistycznej demokracji i ludowej praworządności, do społecznej sprawiedliwości.

Na listach Frontu Jedności Narodu znaleźć się winni ludzie aktywni i doświadczeni, znający i ceniący w swoim środowisku, uczciwi i oddani Polsce Ludowej, zdolni do solidarnej, trudnej i odpowiedzialnej pracy w radach narodowych, ludzie, którzy potrafią działać ku pożytkowi współobywateli.

Amerykańska broń rakietowa także we Włoszech

RZYM (PAP)

Dziennik włoski „Il Tempo” podaje, że w najbliższych dniach nadejdzie do Włoch pierwszy transport amerykańskich pocisków sterowanych. Przewiduje się przybycie dwóch typów pocisków „Nike” dla armii powietrznej oraz „Honest John”, w której wyposażona będzie włoska artyleria. Ponadto Włochy otrzymają z USA rakiety typu „Terrier” przeznaczone dla marynarki.



— Daj mi tylko losy Krajowej Loterii Pieniężnej. Wszyscy mówią, że to są najlepsze podarki gwiazdkowe!

K7487



CHOROBA SUKARNO

Indonezyjska agencja prasowa „Antara”, podaje, że w czwartek premier Indonezji oświadczył w parlamencie, iż prezydent Sukarno jest przemęczony i musi odpocząć.

NOWY PREZYDENT SZWAJCARII

Zgodnie z tradycją parlament Konfederacji Szwajcarskiej wybrał w grudniu nowego prezydenta na rok następny. Prezydentem na rok 1958 wybrany został Thomas Holenstein — konserwatysta z kantonu Saint-Gall.

EKSPLOZJA W PLACÓWCE USA W ATENACH

Około godziny drugiej w nocy w piątek, eksplodowała bomba zegarowa w amerykańskim biurze informacyjnym w Atenach. Spaliła się biblioteka.

Utrzymuje się, że bomba została podłożona wieczorem przed zamknięciem biura.

HURAGAN W JAPONII

Gwałtowny huragan o sile wiatru 40 metrów na sekundę przeszedł w piątek o świcie nad południową Japonię. Piętnaście statków rybackich uległo katastrofie. Istnieją obawy, że utonęło 13 marynarzy. Przeszło 50 domów zostało zburzonych.

MACMILLAN W PARYŻU

W sobotę rano przybył pociąg do Paryża na rozpoczęcie w poniedziałek konferencji szefów rządów państw NATO — premier W. Brytanii — Macmillan.

Chodźcie po ziemi prawidłowo!



Za chwilę z głośnika wozu LPZ rozpocznie się lekcja właściwego przechodzenia ulicy. „Przechodząc ulicą patrzymy w lewo, potem w prawo...” słyszymy ABC przechodnia. Elementarz wszystkim znany a jednak nie zawsze brany do serca. Tydzień walki z wypadkami ulicznymi zakończył się tylko oficjalnie. Dziś, jutro i stale należy o nim pamiętać we własnym interesie.



Nam „dryndziarzom” leży szczególnie na sercu sprawa bezpieczeństwa — mówi kierowca taksówki nr 34 — Lisiecki do sierż. Gogulskiego. Przepisy muszą być przestrzegane. Za czekoladę dziękuję, lubię słodczyce.



Ostatni przegląd wozu propagandowego tuż po opuszczeniu remizy. Za chwilę znajdzie się on już na mieście reklamując „Tydzień walki z wypadkami”. Bardzo skromna lecz gustowna dekoracja — wydają się mówić miny kontrolerów MPK.

Oto ci, którzy przez cały tydzień brali udział w pracy komisji. Od wszystkich przekazujemy naszym czytelnikom pozdrowienia i matkę prośbę: „Chodźcie po ziemi prawidłowo. Na niebo zawsze macie czas”.

Fot. (4) K. Przychodźki



Dla Ziem Zachodnich znaczy — w interesie narodu

Społeczna inicjatywa ożywienia kulturalnego i gospodarczego Ziem Zachodnich sprawiła, że w całym kraju rozwinął się szeroki ruch organizacyjny najbardziej aktywnych ludzi, organizacji społecznych i instytucji, zmie-

I Sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka

Warszawa

Zjazd Wielkopolskiego Okręgu Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich przesyła Wam, Drogi Towarzyszu, serdeczne i szczere pozdrowienia.

Od VIII Plenum KC PZPR stanęło przed społeczeństwem naszym nowe zadanie: zaktualizowanie wszystkich sił i środków dla wszechstronnego rozwoju Płastowskich Ziem Zachodnich. Społeczeństwo Wielkopolskie, reprezentowane przez delegatów Towarzystwa na Zjeździe w Poznaniu — w mieście o bogatej tradycji walki o Ziemię Zachodnią — popiera w całej rozciągłości program Partii i Rządu, zmierzający do pełnego i bogatego rozkwitu Ziem Zachodnich i Nadbałtyckich.

Wielkopolanie zapewniają Was, Towarzyszu Wiesławie, że poświęcą wszystkie swe siły dla realizacji historycznego zadania obecnego pokolenia naszego narodu: utrwalenia po wieczne czasy zachodniej granicy pokoju na Nysie Łużyckiej, Odrze i Bałtyku.

PREZYDIUM ZJAZDU TRZZ

rzający do opracowania planu działalności, która umożliwi nadrobienie zaniedbań w zakresie rozwoju Ziem nad Odrą, Nysą i Pasieką.

Po niepełnym jeszcze półroczu powstałe z woli społeczeństwa Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich przystępuje już do konkretnej pracy. We wszystkich miastach wojewódzkich zawiązały się rady okręgowe TRZZ, w wielu miasteczkach i powiatach działają komitety i obwody TRZZ.

Okręgowy Zjazd Wyborczy w Poznaniu, jaki obradował w niedzielę w sali WSE był ostatnim w kraju, stanowiącym niejako zakończenie wstępnych prac organizacyjnych. Obecnie rozwijać się będzie praktyczna działalność Towarzystwa.

Społeczeństwo Poznania i Wielkopolski, którego trady-

cja stała się już od dziesięcioleci walką o polskość ziem płastowskich dało wyraz swemu stanowisku w czasie niedzielnego Zjazdu TRZZ, na którym omówiono realizację programu rozwoju Ziem Zachodnich. Liczni delegaci z powiatów, przedstawiciele ośrodków naukowych, a także delegaci z województw: szczecińskiego, gdańskiego i koszalińskiego mówili z serdeczną troską o problemach naszej gospodarki i kultury, których słuszne rozwiązanie zadecyduje o jeszcze pełniejszym zespoleńiu Ziem Odzyskanych z Macierzą. Podkreślając zasługi działaczy b. Związku Polaków w Niemczech, b. Związku Obrony Kresów Zachodnich, Polskiego Zw. Zachodniego, a także licznych instytucji naukowych, Zjazd wskazał równocześnie na potrzebę stosowania nowych form pracy, celem uzupełnienia działalności TRZZ treścią zgodną z polską racją stanu.

Dyskusja obfitowała we wzruszające momenty szczególne, kiedy sięgano pamięcią do międzywojennego okresu walki o polskość ziem oderwanych od Macierzy. Optyzmem tchnęły słowa obrazujące ofiarności obecnych mieszkańców tych ziem, wśród których znajdują się setki i tysiące dawnych mieszkańców Poznania i innych miast Wielkopolski. Dyskusja ułatwiła opracowanie programu działania, który rozwijać się będzie w trzech zasadniczych kierunkach: organizacyjnym, ekonomicznym i społeczno-kulturalnym.

Opierając się już na istniejących kołach w około 15 powiatów i w niektórych większych zakładach produkcyjnych Poznania — aktyw TRZZ przystąpi do dalszego organizowania sieci kół. Obejmą one możliwie najszersze warstwy społeczeństwa, jak również środki materialne niezbędne do realizacji celów Towarzystwa. Wielkopolskie koła TRZZ nawiążą bezpośrednie kontakty z kołami na terenie powiatów na Ziemiach Zachodnich. Podobnie zresztą przewiduje się rozwinięcie współpracy pomiędzy istniejącymi już kołami w Zakładach Cegielskiego, Wiepofanie, Pomecie i innych przedsiębiorstwach z ludźmi zatrudnionymi w zakładach produkcyjnych na Ziemiach

Zachodnich. Ważne zadania stoją przed TRZZ w zakresie aktywizacji ekonomicznej powiatów zachodnich. Szerokie możliwości istnieją również w dziedzinie działalności społeczno-kulturalnej, zwłaszcza jeśli wziąć pod uwagę niewykorzystywane źródła nauki historii, kultury i bogate materiały nagromadzone w latach walki, jaką prowadziła ludność rodzima.

W czasie Zjazdu delegaci wystosowali list do Władysława Gomułki (tekst zamieszczamy obok).

Do Prezydium Rady Okręgo-

wej wybrani zostali prof. dr

Michał Szczygielski — przewod-

niczący, mgr Jan Prędko —

sekretarz Zarządu oraz człon-

kowie — reprezentanci waż-

niejszych ośrodków nauko-

wych, najbardziej aktywnych

organizacji społecznych oraz

instytucji z Poznania i terenu

województwa. (Hel.)

Sprawy dnia (2)

SEDNO

W okresie, gdy data 2 lutego staje się coraz bliższa — łatwo być świadkiem dysput mocno akademickich, na przykład na temat: które ważniejsze? Wybory do Sejmu czy do rad narodowych? Jest to zagadnienie z pewnością pasjonujące uczonych w prawie państwowym; zadowolmy się lapidarnym stwierdzeniem, że co innego — za pozwoleniem — gruska, a co innego jabłko i jakkolwiek człowiek próbowałby, jednego owocu drugim nie zastąpi, a oba dobre i potrzebne.

Nam potrzeba Sejmu jako władzy ogólnokrajowej i rad narodowych jako władzy terenowej. Dlatego jedno i drugie wybory mają istotne znaczenie. W określonej sytuacji pojsię do urn może mieć charakter szczególnie doniosły. Tak właśnie było 20 stycznia, z przyczyn, których nie ma potrzeby przypominać. I tak będzie obecnie — 2 lutego. Warto i trzeba się zastanowić, jakie powody każą uznać również najbliższe wybory do rad narodowych za wydarzenie nadzwyczajne.

Z całą pewnością gra tu dużą rolę fakt, iż właściwie po raz pierwszy będziemy do rad narodowych wybierać, jak bowiem wynika z nowej ordynacji wyborczej, lista kandydatów może zawierać o 50% więcej nazwisk niż dany okręg posiada mandatów. Jest to jedna z podstawowych zdobyczy nowej ustawy „Ordynacja wyborcza do rad narodowych”, o której — innym razem. Rozważmy obecnie, czy zastąpienie głosowania wybieraniem — to jedyny element nowego w obecnej kampanii wyborczej.

Można bez wahania odpowiedzieć, że nowa ordynacja wyborcza zrodzić się mogła tylko w zupełnie nowych warunkach. W nowych warunkach politycznych, gospodarczych, administracyjnych. I właśnie w takiej, odmiennej jakościowo, sytuacji — będziemy wybierać nowe rady narodowe. Jak można by scharakteryzować najwięcej nowe warunki polityczne? Niewątpliwie od października ub. r., dzięki nowemu kursowi polityki partii — nastąpił przede wszystkim wzrost autorytetu PZPR w masach, umocniła się więź ludzi pracy z partią — kicrownieją siłą narodu, nastąpiło ogromne zaktywizowanie społeczne szerokich rzesz obywateli, ożywiła działalność stronnictwa, ugruntowało się w społeczeństwie poczucie suwerenności kraju i jego bezpieczeństwa, wyzwolona została fala inicjatyw.

Nowe warunki gospodarcze, wynikające z programu VIII Plenum (i następnych) — to przede wszystkim wielkie, decentralizacyjne

11-letni poznanlak laureatem Konkursu UNESCO

POZNAŃ (Radio)

W dniu wczorajszym dzieci Młodzieżowego Domu Kultury przeżywały miłą uroczystość. 11-letni Wojtuś Bersz uczeń V klasy Szkoły Podstawowej nr 11 w Poznaniu otrzymał z rąk przedstawicieli władz szkolnych dyplom za udział w międzynarodowym konkursie rysunkowym UNESCO w Japonii, zorganizowanym z okazji Dnia Matki. Prócz dyplomu młody laureat otrzymał srebrny medalion z Japonii z napisem „Nagroda z okazji Dnia Matki”.

Wojtuś Bersz jest jednym z trzech polskich laureatów nagrodzonych w międzynarodowym konkursie rysunkowym.

zmiany w zarządzaniu, usamodzielnianie się przemysłu, przywracanie miejsca prawu wartości, nowa polityka rolna z wszystkimi jej pozytywnymi skutkami.

Zmiany — jeśli tak rzecz można — w „położeniu administracyjnym” kraju, a konkretnie naszego regionu, mają również niemałe znaczenie. Poznań podniesiony został (podobnie jak kilka innych miast) do rangi województwa; mamy zatem w Wielkopolsce obecnie dwie równorzędne wojewódzkie rady. Ponadto zlikwidowano i likwiduje się niektóre, gospodarczo najsłabsze, gro mady. Tym samym liczba ich w przyszłych wyborach będzie mniejsza.

Na tle zmiennej sytuacji w kraju i w województwie, w nowych warunkach — rozwijać będą działalność powoływane przez wyborców 2 lutego rady narodowe. Nie ulega wątpliwości, że rola i zadania rad będą obecnie różnić się zasadniczo od tego, do czego przywykliśmy stopniowo w poprzednich latach. Częściowo nowa rola i zadania zostały już usankcjonowane takimi czy innymi aktami prawnymi; najbliższe miesiące — należy oczekiwać — przyniosą w tym zakresie dalsze ustalenia. Wynika to niedwuznacznie z wypowiedzi czolowych działaczy partii.

A więc — przede wszystkim — daleko posunięta samodzielnność, swoboda decyzji dla rad narodowych. Począwszy od budżetu, opierającego się w coraz większym stopniu na dochodach terenowych, dawniej odprowadzanych do skarbu państwa — budżetu układowego dawniej w Warszawie za pomocą drobnych wskaźników, których liczba stopniała obecnie do kilku. Dalej: konsekwentne wprowadzanie w życie zasady, że rada jest gospodarzem swego terenu — w drodze podporządkowania jej kolejno wszystkich instytucji, zakładów i urzędów działających na jej terytorium (z wyjątkiem tych, które mają charakter ogólnokrajowy). I — co jest niezwykle doniosłe — uczynienie z powiatowej rady narodowej podstawowej jednostki władzy państwowej w naszym kraju.

Chodzi o to, by umysłowość sobie, że praca rad w nowych warunkach wymagać będzie ludzi samodzielnie myślących, samodzielnie umiających podejmować trafne decyzje, gwarantujących dźwignię brzmienia naprawdę trudnych, odpowiedzialnych zadań. I w tym leży sedno wyborów. Nie jesteśmy idealistami, toteż nie zakładamy, że rady narodowe od 2 lutego poczynią — będą znakomite. Ale przecież jest absolutnie realne, aby były lepsze.

Zet.

M. Cuvelier o Konkursie im. H. Wieniawskiego

Czy Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. H. Wieniawskiego został właściwie zorganizowany? Jakiego nasuwają się refleksje przy wysłuchaniu audycji i ocenie pracy jury? Co należy zmienić, aby przyszłe konkursy wypadły jeszcze lepiej? Te i inne problemy były głównym tematem spotkania z obserwatorami muzycznymi różnych państw, które zorganizowali w „Bazarze” polscy organizatorzy konkursu.

Zabierając m. in. głos w dyskusji na te tematy p. Marcel Cuvelier z Brukseli zapoznał zebranych z zasadami organizacji Międzynarodowego Konkursu Muzycznego im. Królowej Elżbiety w Belgii. Jak się okazuje, obowiązują tam surowy regulamin, który można uważać za formalnie zawartą umowę pomiędzy komitetem organizacyjnym i kandydatami. Komitet organi-

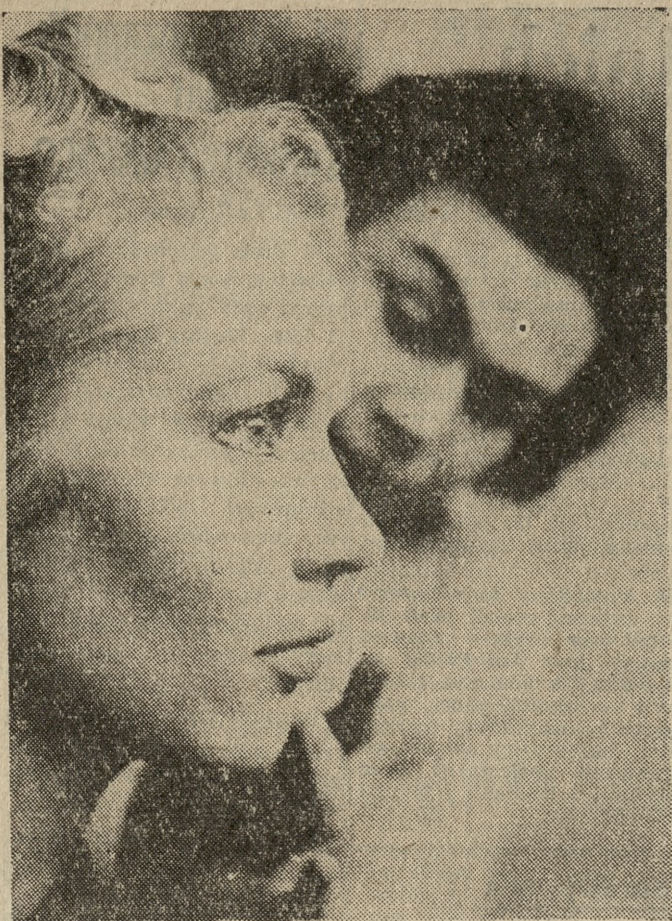
zacyjny nie może np. zmienić przy zakończeniu konkursu ilości czy wysokości nagród, gdyż — jak się uważa — kandydaci mają prawo oczekiwać tytułu nagród, ile projektowano.

Jeszcze przed rozpoczęciem konkursu każdy członek jury musi tam stwierdzić w zobowiązaniu i pod słowem honoru, że wśród występujących kandydatów nie ma jego uczniów. To samo dotyczy występujących kandydatów, którzy w piśmie (pod słowem honoru) muszą wymienić nazwiska nawet takich profesorów, którzy udzielili im chociaż jednej lekcji. W skład jury wchodzi po jednym przedstawicielu kraju uczestniczącego w konkursie i dwóch reprezentantów Belgii. Dla zapewnienia maksimum bezstronności członkowie jury muszą mieszkać w innym budynku niż kandydaci, nie mogą wspólnie z nimi rozmawiać czy spożywać posiłków.

Jak wynika z innych danych przytoczonych przez p. Cuvelier, w trzecim etapie konkursu w Belgii wszyscy kandydaci zobowiązani są grać jeden utwór wyznaczony przez komitet organizacyjny i drugi wybrany indywidualnie. Ułatwia to jury wydanie sprawiedliwszej oceny, (która jest przecież trudniejsza przy graniu różnych utworów), a z drugiej strony pozwala zorientować się jakie są kierunki rozwojowe, możliwości i zainteresowania kandydatów.

Są to więc interesujące zasady i — jak można wywnioskować z wypowiedzi polskich jurorów — wiele z nich zastosuje się podczas organizacji przyszłych konkursów im. Wieniawskiego. Dzięki tej wymianie poglądów uniknie się wówczas i innych usterek, na które wskazywali obserwatorzy.

(1)



DEFA kręci obecnie w reżyserii Carla Balhousa film o zapomnianej niemieckiej działaczce kobiecej z XIX wieku — Luizie Otto-Peters. Była ona założycielką Ogólnoniemieckiego Związku Kobiet, powstałego około 1860 r. Odtwórczynią głównej roli jest Karla Runkehl (na zdjęciu).

CAF

Użyteczni, ale nie zawsze rozumiani

Codziennie rano spotykam na przystanku grupę niewidomych, którzy stale o tej samej porze zdają tym co i ja tramwajem do nieznanego mi celu. Wsiadam wcześniej od nich, więc nie wiem, dokąd jadą. Domyślam się tylko, że do pracy.

Z zaciekawieniem — choć nie bez bólu — spoglądam na ich twarze, oczy osłonięte ciemnymi okularami, wyczuło na każdą nierówność palce delikatnych dłoni, wspartych na białym malowanym laskach. Są zawsze uśmiechnięci, jak gdyby mieli przed sobą obraz nieustającego piękna i oczarowania.

Nie wiem, gdzie pracują nieznajomi inwalidzi. Na pewno robią: szczerbki, plotę koszyki lub tkają na krosnach barwne tkaniny. Praca nie tylko przy nosi im zarobki — zmniejsza, choć w niewielkiej części — straszne piętno kalectwa z wszystkimi jego skutkami psychicznymi, pozwala im czuć się ludźmi pożytecznymi.

Może właśnie dlatego, że pracują, łatwiej im o uśmiech?

Oczywiście, ci ludzie nie mogą pracować w zakładach o intensywniej produkcji, zatrudniających ludzi zdrowych, w pełni fizycznych zdolności. Oni mogą pracować w większości wypadków tylko w zakładach specjalnie do tego przystosowanych.

Rolę organizatora zatrudnienia i opieki nad inwalidami powierzono spółdzielczości inwalidzkiej.

W naszym województwie działają 23 spółdzielnie inwalidzkie, zrzeszone w Okręgowym Związku. Dają one zatrudnienie i opiekę socjalną prawie 4.000 pracownikom, a w tym bez mała trzema tysiącami inwalidów. Toteż nie ma prawie miasteczka w Wielkopolsce, gdzie by nie było jakiejś inwalidzkiej wytwórni, zakładu usługowego, sklepu czy kiosku. Dzielnicy, pracujący, często z dużym trudem ludzie, przysparzają gospodarce narodowej znacznych dóbr, wyrażających się cyfrą rocznego planu 130 mln. zł. Zadania, jakie postawili sobie na rok 1957, że stały już dawno wykonane w 120 proc.

Zaciekawiony problemem zatrudnienia inwalidów, rozmawiałem z wieloma z nich i pytałem, czy są zadowoleni z pracy i zarobków. Prawie wszyscy dość zgodnie odpowiedzieli mi, że tak. Okazuje się, iż przeciętnie robotnicy zarabiają tu: 1.021, — zł. tj. o 38, — zł. więcej od średnich zarobków krajowych dla tej kategorii pracowników. Najwięcej kłopotu przysparza tym pilnym i ofiarnym ludziom — i to jest stale przedmiotem ich narzekań — niedostateczne zrozumienie dla nich, brak lokali, trudności w zaopatrzeniu, niedostatek maszyn i urządzeń.

Warunki pracy inwalidów-spółdzielców należą na pewno do bardzo trudnych. Często stawiane im wymagania nie liczą się ze specyfiką pracy tego rodzaju przedsiębiorstw. Traktuje się je na równi z innymi, ale najczęściej pod względem obowiązków — rzadziej, jeśli chodzi o prawa i przywileje.

Nie zrażeni trudnościami — konstruktywną pracą, pragnąc sobie sami wywalczyć lepszy byt. W miarę posiadanych środków, powiększają bazę produkcyjną, ulepsząją narzędzia i park maszynowy. Co prawda z przydziałami tych maszyn jest dość kiepsko, bez porównania gorzej niż w spółdzielczości pracy.

Na ile pozwalają im zdolności i warunki, rozszerzają asortyment produkcji, planując uruchamianie nowych zakładów i punktów handlowych. W roku bieżącym inwestycje pochłonęły wiele milionów złotych, dając w efekcie rozbudowę niektórych zakładów produkcyjnych. Na rok przyszły inwalidzi projektują 15 milionów zł (łącznie z funduszem interwencyjnym) na budowę wytwórni metalowej, wzorowego ośrodka szrotkarskiego i tapicerskiego oraz modernizację wielu istniejących zakładów pracy.

Powstają także nowe spółdzielnie inwalidzkie. W stadium organizacji jest spółdzielnia nauczycieli-emerytów. Będzie ona produkować i remontować pomoce naukowe. Bliska uruchomienia jest spółdzielnia tkacka w Stęszewie, która początkowo oprze się na pracy chałupników, produkując artykuły na eksport. Później otrzyma nowoczesne hale wytwórcze. Także w Opalenicy i Szamotułach zawiązały się dwa dalsze przedsiębiorstwa wielobranżowe. W ostatecznym efekcie poważnie wzrosną plany produkcyjne, a 574 osoby z terenu województwa i 230 z Poznania znajdą dodatkową zatrudnienie.

Rozmawiałem o troskach go spodarczych z prezesem Okręgowego Związku, ob. Sokolnickim — także inwalidą. Mówił o nich — sądzę, że nie bez podstaw — z nutą żalu w głosie. Podzielał jego zdanie, że inwalidom, ludziom ciężko poszkodowanym, którzy stracili zdrowie, nierzadko w obronie Ojczyzny czy mienia społeczeństwa, wszystkich władz i instytucji.

Spółdzielnie inwalidów należy bezwzględnie obdarzyć pewnymi przywilejami. Musi się ono wyrażać udogodnieniami lokalowymi, lepszym,

zaopatrzeniem, zniżkami w podatkach, dostawami specjalnych urządzeń i maszyn. Nie można na te cele skąpić inwestycji.

Należałoby także przedyskutować wyłączność produkcji niektórych wyrobów tylko dla inwalidów. Chodzi tu o zapewnienie stałej pracy pewnym kategoriom inwalidów, np.: szrotkarstwo i koszykarstwo dla ociemniałych. Także sprawą godną przedyskutowania winien się stać problem przydziału kiosków, które obecnie zatrudniają częstokroć ludzi młodych i zdrowych.

Prezes Sokolnicki na zakończenie rozmowy przypomniał mi, że celem spółdzielni inwalidzkiej jest nie tylko organizacja zatrudnienia inwalidów. Ich zadaniem jest także wszechstronna opieka, w której zagadnienia socjalne są pierwszoplanowe.

O tym wszystkim trzeba wiedzieć. I nie zapominać.

Zbigniew MIKA

Rok 1958 w polskiej chemii

WARSZAWA (Inf. wł.)

Chemia polska w przyszłym roku uczyni znów poważny krok na przód w produkcji szeregu artykułów, przeznaczonych zarówno dla potrzeb rolnictwa i przemysłu, jak też na bezpośrednie zaopatrzenie ludności. Pełne wykonanie zadań przemysłu chemicznego zabezpieczy inwestycje, dokonywane w wielu kluczowych zakładach tego przemysłu, m. in. — przewiduje się zakończenie rozbudowy drugiej fabryki nawozów azotowych oraz wytwórni mocznika w Kędzierzynie, kontynuowanie budowy fabryki syntetycznego kauczuku w Dworach pod Oświęcimiem oraz rozbudowę wytwórni fenolu w Zakładach „Rokita” w Brzegu Dolnym. W wyniku rozbudowy, trzykrotnie wzrosnie zdolność produkcyjna wytwórni. Dalsze prace inwestycyjne przebiegać będą w Janikowskich Zakładach Sodowych, które w przyszłym roku powinny dać 300 tys. ton sodu kalcynowanego. Znaczną część tej produkcji przeznacza się na eksport. Ponadto rozszerzona zostanie produkcja cywilna w zakładach przemysłu obronnego. — Dadzą one towarów (głównie: barwników, przetworów z mas plastycznych i półproduktów organicznych) za sumę 350 mln. zł.

Oto niektóre liczyby, charakteryzujące przewidywaną produkcję przemysłu chemicznego w 1958 r.: proszki mocznikowe — 1.650 ton (przeszło 3-krotny wzrost w porównaniu z rokiem bieżącym); nawozy azotowe — 220 tys. ton (wzrost o 20 proc.); nawozy fosforowe — 164 tys. ton (wzrost o 16 proc.); siarka z Zagłębia Tarnobrzelskiego — 10 tys. ton; stylon — 2.240 ton (wzrost o ponad 60 proc.). Ruszy także doświadczalna produkcja nowego włókna syntetycznego — orlonu.

(K. Rzem.)

MIKOŁAJ W... SPUTNIKU Holenderski św. Mikołaj odbył tegoroczny przejażdżkę po ulicach Utrechtu w... sputniku. Towarzyszący mu „Czarni Piotrusie” ubrani byli w stroje do podróży kosmicznych.

Fot. — CAF

WYCAŁOWAŁY TRENERA

Jeszcze kilka podań, ostatni strzał na kosz i gwizdek sędziego kończy mecz finałowych rozgrywek o mistrzostwo Polski juniorek pomiędzy Lechem i Startem Lublin, wygranym przez poznańki 44:24 (16:13). Tym samym poznańki po raz drugi z kolei zdobyły tytuł mistrza Polski. Na dalszych miejscach uplasowały się zespoły: Olshy (Kraków), Olsztyńskiego KS oraz Startu (Lublin).

W chwilę po zakończeniu meczu okrzykiem „czolem” uradowane zawodniczki Lecha zaczęły składać sobie wzajemne gratulacje z okazji zdobycia tytułu mistrza Polski, a później cały entuzjazm młodych koszykarek i wielka ich radość skupiły się na autorze sukcesów „Lecha” trenerze Florianie Grzechowiaku (czasami człowiek żali, że nie jest na miejscu trenera). Ogólnemu entuzjazmowi uległ również prezes klubu — dyr. Wrona, który w tajemnicy zwierzył mi się, że klub szykuje nagrodę swoim najmłodszym koszykarcom. Jaką? To na razie tajemnica.

Nawet wielokrotne reprezentantki Polski Beyerówna i Roga-Kapańczyńska, mimo że sportowe triumfy nie są im obce, ze wzruszeniem gratulowały swoim młodszym koleżankom zdobycia mistrzostwa Polski.

Po dłuższej chwili udało mi się złapać na chwilę rozmowy wycelowanego i wyciskanego (żona p. Grzechowiaka musi mieć na prawdę silne nerwy) — Florian Grzechowiaka, który zaczął mi opowiadać jak z młodziutkich dziewczynek wychował drużynę mistrza Polski juniorek:

— Przypominam sobie — powiedział mój rozmówca — jak w 1953 roku po raz pierwszy zetknąłem się z moimi obecnymi wychowankami, które rozpoczynały wówczas naukę w Liceum im. Zamoyskiej (większość z obecnych junierek Lecha pochodzi właśnie z tej szkoły). Proszę mi powiedzieć, że jak teraz patrzę na Siwkównę, Ratajczakównę, Stylo czy Przybecką, to nie poznaję drobniutkich dziewcząt, które przyszły do mnie kilka lat temu na pierwszy trening. Sport jednak wyszedł im na zdrowie. Mam jeszcze jeden powód do zadowolenia — wychowałem dobre koszykarki, lecz cieszę się, że są one również dobrymi uczennicami, gdyż większość z nich była w liceum przodownikami nauki. Obecnie prawie cała pierwsza piątka rozpoczęła studia.

W bieżącym roku po raz ostatni występowały w juniorkach Ratajczakówna, Siwek i Stylo. Sądzę, że już wkrótce powinny one zasilić na stałe naszą pierwszą drużynę ligową. W juniorkach pozostaną jeszcze Jatochówna i Niedbalska. Nie mam jednak chęci, że nie skompletuję w przyszłym roku dobrego zespołu. Zresztą ten kłopot spadł na trenera Beyerę, który ćwiczy z naszymi najmłodszymi. O tym, że wyniki mogą być pozytywne, może poświadczyć udany debiut jego wychowanki — Szymańskiej.

W. OFIERSKI

Nieumiarkowanym pod rozwagę

Im bardziej rozwija się nauka, im kolosalniejsze i fantastyczniejsze są jej osiągnięcia, tym bardziej, zwłaszcza tzw. indywidualności, albo i też „pionierscy” działacze ostrożni muszą być w wypowiedzianiu tez o bezwzględnej, absolutnej pewności. Dotyczy to przede wszystkim tej dziedziny, w której nie rozum gra pierwszą i zasadniczą rolę, przeciwnie — ograniczony jest czynnikiem irracjonalnymi, to znaczy nie mogącymi być przedmiotem bezpośredniego, naukowego doświadczenia, czy badania ogólnie przyjętymi w nauce metodami i środkami. Wola i rozległy świat emocyjny człowieka wysuwają się tu na plan pierwszy w szukaniu i w przyjmowaniu prawdy oraz w jej głoszeniu. Rozwichełone bujnością i fantastycznością zjawisk uczucie stawia rozum na uboczu i zamiast „mędrca szkiełka” nakłada mu okulary wiary. To dziedzina religijnego poznania i religijnego życia człowieka.

W religii człowiek poznaje jej treść, bo chce, i w to, w co chce wierzyć, a dopiero po akcie woli i odzwieć uczuć z wolą związanych — może mieć jakiś głos rozum. Działanie jednak rozumu nie może już objąć źródła i samego początku poznania, gdyż te akty w religii zarezerwowane są woli. Może jedynie poznawać i rozwijać treści uprzednio już przez wolę przyjęte i jemu przekazane. Że tak jest np. w religii katolickiej, świadczy o tym m. in. ks. prof. dr M. Sieniatycki, który w swojej książce pt. „Apologetyka” na str. 3 tak pisze: „najważniejszym czynnikiem w aktach religii jest wola”.

A skoro tak jest... Zwróćmy jednak wprawę uwagę na stan faktyczny.

W świecie istnieje i działa mnóstwo religii, wierzeń, kościołów. Na około 2,5 miliarda ludności — braminizm, buddyzm, konfucjonizm, mahometanizm, szintoizm — wyznaje przeważająca większość ludzi. Chrześcijaństwo ma w świecie około 500 milionów wiernych; resztę, a więc ponad 1/3, stanowią poganie, indyferentyści i niewierzący.

Ludność Polski wyznaje w większości chrześcijaństwo. Wśród kościołów chrześcijańskich najwięcej wiernych liczy kościół rzymsko-katolicki, ale zarówno protestantyzm jak i prawosławie mają również dużo wyznawców. Kościół zaś polsko-katolicki wykazuje ostatnio zadziwiająco prężność i zdobywczość. Fakty takie, jak przechodzenie całych parafii rzymsko-katolickich (np. w Bolesławiu w woj. kieleckim) do kościoła polsko-ka-

tolickiego, mają swoją wymowę. Nadto, o czym już w swoim czasie informowałem „Głos Wielkopolski”, istnieje w Polsce jeszcze szereg innych wyznań i kościołów.

W religii nie ma i nie może być prawd o bezwzględnej istności naukowej. Prawdy o istnieniu Boga, nieba i piekła, duszy nieśmiertelnej, odpuszczeniu grzechów i łasce, o odpustach, o nieomyślności Papieża, o jego prymacie — to tezy wzięte albo z Biblii czyli z tzw. ksiąg świętych, albo ogłoszone przez władze zwierzchnie odpowiednich wyznań. Przyjęcie tych twierdzeń wymaga wiary i podporządkowania rozumu posłuszeństwu wobec decyzji zwierzchników kościołów.

Istnienia Boga, centralnej i podstawowej tezy dla każdej religii, w porządku przyrodzonym metodami naukowymi nie udowodni żaden teolog; Bóg i wszystkie stąd rodzące się prawdy religijne są tzw. porządku nadprzyrodzonego, metafizycznego. Nie można ich tedy dociekać normalnie nam dostępnymi środkami naukowymi. Można je przyjąć, oczywiście komu to odpowiada i kto tego chce, tylko na podstawie autorytetu głoszącego te prawdy. Ich przyjęcie wymaga więc wiary.

Skoro tak jest, prawdy te nie mają i nie mogą mieć bezwzględnej oczywistości. Stąd też, wskutek sporów i przeróżnych interpretacji czy to poszczególnych zdań źródłowych ksiąg wyznaniowych, czy innych religijnych zdarzeń, powstało i istnieje w świecie mnóstwo religii, wyznań, kościołów, oraz nie przynajmniej prawd religijnych — ruch ateistyczny. A bodaj każde wyznawstwo uważa swój kodeks prawd za jedynie prawdziwy.

Prawd religijnych, jako pozabawionych bezwzględnej oczywistości, nie można, nie godzi się i nie wolno narzucać ani pajać drugiemu sile.

I tu dochodzimy do sedna sprawy. Osobiste przekonania drugiego człowieka trzeba szanować tym bardziej, jeśli one są wyrazem postawy grupy, zgromadzenia, powiedzmy kościoła jakiegokolwiek, lub grup czy stowarzyszeń niewierzących. Domagać się jednak równocześnie musimy, aby rozpowiadanie tych poglądów w stosunku do mających inny pogląd odbywało się w sposób kulturalny, drogą przekonywania i dyskusji, a nie w sposób napastliwy, nieraz ordynarny, autorytatywny, jakby to czy inne wyznawstwo posiadało monopol prawdy.

Uznając zasadę, iż każdy człowiek jest wolny, oraz że żadne z wyznań nie ma i nie może mieć monopolu na praw-

dę — Konstytucja PRL w art. 70 — (1) postanawia:

„Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do nie brania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych”.

Szanujmy swoje wierzenia i zapatrywania. Dyskutujmy z sobą kulturalnie. Nigdy, zwłaszcza prawd religijnych lub ich negacji nie narzucajmy sobie podstępem, szykanami, tzw. większością czy siłą. Wszyscy bowiem jesteśmy ludźmi, wszyscy pragniemy, by szanowano nas na równi z innymi.

Tych kilka słów — właśnie nieumiarkowanym — pod rozwagę.

Tem.

WYKOPALISKA W KRAKOWIE



Prowadzone od 1953 roku prace wykopaliskowe na Wawelu doprowadziły do wielu cennych odkryć rzucających nowe światło na początki państwa polskiego. Ostatnio odkryto np. szczątki osady z XIII w.

Fot. — CAF

Fracownicy poszukiwani

Głównego księgowego posiadającego kwalifikacje wymagane przez Związek Spółdzielni Spożywców z dłuższą praktyką przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Krotoszynie, ul. Czerwonej Armii 33, tel. 374. Warunki pracy i mieszkaniowe do omówienia na miejscu. K7689

Spawaczy i monterów wysokokwalifikowanych na wyjazdy zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia przyjmują Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Papierniczego w Poznaniu, ul. Chudoby 24, pokój 38. K7682

Sirociela korektora fortepianów i pianin poszukuje przedsiębiorstwo uspecjalnione w Poznaniu. Oferty z życiorysem kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7714.

Instruktora fin. księg. zatrudni zaraz i księgowego rewidenta od 1. I. 1958 r. Rejon Przemysłu Leśnego w Zaganiu. Wymagana kilkuletnia praktyka na kierowniczych stanowiskach w finansowości i księgowości. (Konieczna znajomość RPK dla przedsiębiorstw przemysłu wielkiego i średniego. Od księgowego rewidenta wymagana jest również znajomość procesów produkcyjnych tartaczni. Warunki do omówienia na miejscu). W wypadku zamieszkiwania kandydata w promieniu do 70 km od Zagania istnieje możliwość niezmienienia jego. K7703

Kwalifikowanych dwóch piekarzy, 2 kelnerów, cukiernika i kucharza zatrudni natychmiast Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Głogowie, woj. zielonogórskie. Zgłoszenia kierować osobiście lub pisemnie do Działu Kadr przy ul. Jedności Robotniczej 40a, tel. 411. Mieszkania rodzinne zapewnione. K7700

Kwalifikowanych kucharzy (kuchmistrzów) zatrudni natychmiast Zakopiańskie Zakłady Gastronomiczne, Zakopane, ul. Świerczewskiego 5. Mieszkanie zapewnione. K7711

Inżyniera-elektryka specjalność budowa taboru elektrycznej trakcji szynowej oraz inżyniera-mechanika specjalność budowa wagonów poszukuje Państwowe Biuro Konstrukcyjne. Reflektuje się tylko na wysokokwalifikowane siły z praktyką. Oferty należy kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36725g.

Magistra wzgl. inżyniera chemii z kilkuletnią praktyką zatrudni zaraz na stanowisku kierownika produkcji mineralnych mieszanek paszowych P. P. Wytwórnia Pasz w Koźminie Wlkp. Uposażenie zasadnicze od 1.600—2.300 zł plus premia kwartalna. Po okresie próbnym mieszkanie służbowe. Podanie wraz z życiorysem i odpisami dokumentów należy kierować do dyrekcji Wytwórni. K7746

Praca	Nauka
Ekspedientka samodzielna do sklepu piekarsko-cukierniczego, z kaucją potrzebną. Poznań, Garbary 65, piekarnia „Malta”. 36802g	Tańców towarzyskich wyucza: Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 35284g
Pomoc domową uczelnią przyjmie. Poznań, ul. Sporna 12. 36932g	Kurs pisania na maszynach organizuje pod nadzorem władz szkolnych Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL. Poznań, ul. Chelmońskiego 7, tel. 633-11. Zamiejsowi słuchacze korzystają ze zniżek kolejowych szkolnych. 36939g
Poszukuję pomocy domowej. Wynagrodzenie do 500 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36918g.	Kupno Swiece samochodowe używane każdą ilość kupuje: Centrum, Kamiński, Poznań, Dzierżyńskiego 61. 36185g
Gospodyni samotna do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa domowego potrzebna zaraz. Warunki dobre, pokój samodzielny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36918g.	Kupie samochód małego litrażu może być do remontu. Zgłoszenia: Poznań, tel. 31-37. 36913g
Gospodzie z dobrym gotowaniem na dobrych warunkach do małej rodziny przyjmie. Zgłoszenia: Poznań, Dąbrowskiego 89 — kiosk. 37069g	File gruby oraz odpady kupuję. Poznań, Różana 14 m. 2. 36898g
Dochozająca uczelnią pomocy domową przyjmie natychmiast. Poznań, Kucharskiego 1 m. 13. 37085g	Skóry surowe skupuję po cenach pełnowartościowych. Poznań, Rynek Łazarzki. 36900g

Dnia 15 grudnia 1957 zmarł nagle, śp.
Aleksander Hoffmann
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ZONA I RODZINA 37168g

Dnia 13 grudnia 1957 r. zmarł członek Rady i Prezydium Związku przy P. Z. R. S. P. Poznań
Władysław Pszeniczka
przewodniczący R. Z. S. w Skórzewie powiat poznański.
W Zmarłym tracimy aktywnego członka Prezydium i oddanego działacza sprawie spółdzielczości produkcyjnej.
Cześć Jego pamięci!
PREZYDIUM POWIATOWEGO ZWIĄZKU ROLNICZYCH SPÓŁDZIELNI PRODUKCYJNYCH POZNAŃ, RADA ZWIĄZKU 37131g

Dnia 14 grudnia 1957 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, stryj i wuj.
Antoni Nowicki
emerytowany nauczyciel uczelni im. Dąbrowski, były Sodalis Marianus przeżywszy lat 86.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 37089g
Poznań, ul. Cicha 10/11, Warszawa, Bydgoszcz.

SZCZĘŚCIE IDZIE W PARZE Z LOSEM

Krajowej Loterii Pieniężnej

kupionym w kolekturze P. M. L.
POZNAŃ — Wiosny Ludów 3
— Lampego 14 — P.D.T.

K7495

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHODÓW POZNAŃ - ANTONINEK, ulica Warszawska nr 349

SPRZEDADZA

w ramach akcji upłynnienia instytucjom państwowym, spółdzielczym i prywatnym

CZĘŚCI ZAMIANNE DO SAMOCHODÓW
osobowych „Skoda” 1101—1102, 1200,
Warszawa M 20

**UŻYWANE SZOFERKI I RAMY
DO SAMOCHODÓW**
„Renault” 2,5 tony oraz wytwory hutnicze i narzędzia.

Informacji udzieli Dział Zaopatrzenia,
telefon 525-18. K7743

Pomieszczeń magazynowych

dla artykułów spożywczych 500 do 1000 m²
poszukuje

W. P. H. S. POZNAŃ, pl. Wolności 4
K7696

Kupię silnik elektryczny 1400 obr. 220/380 5 kW trójfazowy gwiazda. Oferty: Wł. Kaczmarek, Wronki, Kreta 6. 36999g

Silnik elektryczny 900/1.400 od 4—4,5 kW hermet. kupię. Wichniarek, Poznań, Plac Asnyka 2 m. 4. 36572g

Kupię westfalkę na węgiel biały. Poznań, Dąbrowskiego 24 m. 17. 36906g

Gazę fosforobrazową lub nierzewną 1000—1600 oczek kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36615g.

Kłosek drewniany oraz riksę kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36635g.

Kupię nutrie samce 30 szt. (4 kg). Oferty z podaniem ceny do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36663g.

Kupię zaraz maszynę rzemieślniczą (błazniak) na prąd zmienny oraz urządzenie sklepowe. Zygmont Musiałkiewicz, rzemieślnik, Wilczyn, pow. Konin. 47759p

Sprzedaż

Sprzedam piec centralnego ogrzewania 2 m², cena 1.700 zł. Poznań, Szczepankowo 55. 36381g

Wózki dziecięce, autka drewniane, autka koszykowe, czeskie, ceratowe, spacerówki na łożyskach, drewniane giete oraz dla lalek polecają: Bracia Chojnacy Poznań, Wrocławska 25. 33966g

Sprzedam pelisę damską nową na wysoką figurę, zegarek męski złoty, 3-kopertowy. Poznań, Kopernika 8 m. 3 od godz. 13—15. 36814g

Narzędzia kowalskie, zgrubniarki, wiertarki ręczne, napędowa, płyta dziurawka, imadło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47762p.

Dnia 14. grudnia 1957 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat, szwagier, wujek i dziadek, śp.
Edmund Szulc
przeżywszy lat 66.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
W ciężkim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Chlebowa 7 m. 23. 37112g

Dnia 14 grudnia 1957 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, śp.
Zdzisław Wolsztyniak
przeżywszy lat 49.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 14,30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębca.
O tym zawiadamiają
w głębokim smutku pogrążona
ZONA I RODZINA
Poznań, Bydgoszcz, Bielsko Biała. 37186g

Dnia 14 grudnia 1957 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy, najtroskliwszy ojciec, teść, dziadek, pradziadek, stryj i wuj.
Antoni Nowicki
emerytowany nauczyciel uczelni im. Dąbrowski, były Sodalis Marianus przeżywszy lat 86.
Pogrzeb odbędzie się w środę, 18 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA 37089g
Poznań, ul. Cicha 10/11, Warszawa, Bydgoszcz.

Wypożyczam porcelanę, szkło na każdą uroczystość. Poznań, Żydowska 33. 33318g

GRAWERKĘ- PANTOGRAF

(powierzchnia robocza o dł. 400 mm wżwyż)

zakupi natychmiast

Spółdzielnia „SKALA” Warszawa,
ul. Wilcza 32

K7629

Używane ogumienie

o wymiarach 750 X 20
11,25 X 24
12,75 X 26

SPRZEDA

STADNINA KONI WOJANÓW,
poczta Łomnica, pow. Jelenia Góra.

Zgłoszenia w siedzibie dyrekcji w Wojanowie.
K7631

OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam szyciarkę do obuwia. Foltynowicz, Poznań, ul. Dąbrowskiego 82, od godz. 10—15. 36649g

Wózki dziecięce, autka drewniane, koszykowe, spacerowe, czeskie na łożyskach kulkowych — nowoczesne drewniane, giete, dla bliźniaków oraz lalek poleca: H. Świeliński, Poznań, Wrocławska 13. 35085g

Sprzedam samochód amerykański „Pontiac”. Poznań, Orzeszkowej 5 m. 3, ogładać w godz. od 15—20, tel. 651-05. 36418g

Sprzedam okazyjnie piękną stylową jadalnię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36438g

Wózki dziecięce, dla lalek, poleca: Szczepańska, Poznań, ul. Czerwonej Armii 70. 35103g

Wytwórnia galanterii poleca: bluzki, nocne koszulki, spodnie, długie szale, szale, chustki do dalszej odprzedaży. Poznań, Świętosławska 9. 36460g

Sprzedam pelisę damską nową na wysoką figurę, zegarek męski złoty, 3-kopertowy. Poznań, Kopernika 8 m. 3 od godz. 13—15. 36814g

Narzędzia kowalskie, zgrubniarki, wiertarki ręczne, napędowa, płyta dziurawka, imadło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47762p.

Sprzedam pelisę damską nową na wysoką figurę, zegarek męski złoty, 3-kopertowy. Poznań, Kopernika 8 m. 3 od godz. 13—15. 36814g

Narzędzia kowalskie, zgrubniarki, wiertarki ręczne, napędowa, płyta dziurawka, imadło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47762p.

Sprzedam pelisę damską nową na wysoką figurę, zegarek męski złoty, 3-kopertowy. Poznań, Kopernika 8 m. 3 od godz. 13—15. 36814g

Narzędzia kowalskie, zgrubniarki, wiertarki ręczne, napędowa, płyta dziurawka, imadło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47762p.

Sprzedam pelisę damską nową na wysoką figurę, zegarek męski złoty, 3-kopertowy. Poznań, Kopernika 8 m. 3 od godz. 13—15. 36814g

Narzędzia kowalskie, zgrubniarki, wiertarki ręczne, napędowa, płyta dziurawka, imadło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47762p.

Sprzedam pelisę damską nową na wysoką figurę, zegarek męski złoty, 3-kopertowy. Poznań, Kopernika 8 m. 3 od godz. 13—15. 36814g

Narzędzia kowalskie, zgrubniarki, wiertarki ręczne, napędowa, płyta dziurawka, imadło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47762p.

Sprzedam pelisę damską nową na wysoką figurę, zegarek męski złoty, 3-kopertowy. Poznań, Kopernika 8 m. 3 od godz. 13—15. 36814g

Narzędzia kowalskie, zgrubniarki, wiertarki ręczne, napędowa, płyta dziurawka, imadło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47762p.

Sprzedam pelisę damską nową na wysoką figurę, zegarek męski złoty, 3-kopertowy. Poznań, Kopernika 8 m. 3 od godz. 13—15. 36814g

Narzędzia kowalskie, zgrubniarki, wiertarki ręczne, napędowa, płyta dziurawka, imadło sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 47762p.

Sprzedam pelisę damską nową na wysoką figurę, zegarek męski złoty, 3-kopertowy. Poznań, Kopernika 8 m. 3 od godz. 13—15. 36814g

W służbie Konsumenta!

RESTAURACJA

FREGATA

Poznań, ul. Al. Lampego 6

czynna codziennie od godz. 5⁰⁰ rano

K7810

WYKONUJEMY NA ZAMÓWIENIA:

przyczepy samochodowe, 3—10-tonowe skrzyniowe oraz dłuższe 4 i 2-kolowe, taczki budowlane, wózki młynarskie na kołach ogumionych, piece wulkanizacyjne o wymiarach 400 X 1800 oraz formy 20 i 16, odlewy żeliwne, różne usługi: kotłarsko-spalalniane, naprawy maszyn rolniczych i usług przemysłowych jak: w cegielnach, browarach, tartakach itp.

**RZEMIEŚLNICZA
SPÓŁDZIELNIA PRACY METALOWCÓW**
Szamotuły, ul. Ratuszowa 5

K7647

**ZAKŁADY MŁYŃARSKIE W POZNANIU
PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE
POZNAŃ, ulica Fabryczna nr 22/23**

ogłasza

PRZETARG PUBLICZNY
na sprzedaż 3 wozów (platform) 2-konnych ogumionych.

CENA WYWOŁAWCZA:

1. z 6.000,— wóz o wymiarach 5 m X 2 m, na resorach, ogumiony, nośność 5 ton;
2. z 8.000,— wóz o wymiarach 4,3 m X 2 m, na resorach, ogumiony, nośność 4 tony;
3. z 7.000,— wóz o wymiarach 4,5 m X 2 m, na resorach, ogumiony, nośność 4 tony

na dzień 21 grudnia 1957 r. godzina 10.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć najpóźniej w przeddzień przetargu jednorazowo obowiązkującą ofertę wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej.

Ogłędzin wóz można dokonać w dniach od 18—20 grudnia 1957 r. od godziny 10—15 w siedzibie Zakładów Młynarskich w Poznaniu, przy ulicy Fabrycznej 22/23 po uprzednim zgłoszeniu się w Dziale Administracyjno-Handlowym.

K7648

Zguby
W dniu 6 grudnia 1957 na trasie Września Strzałkowo zgubiono tablicę rejestracyjną motocykla nr PW 6700 wydaną przez Wydział Komunikacyjny — Słupca na nazwisko Wiktor Szczepankiewicz, Strzałkowo. 47754p

Kamienie, wille, parcele, domki w różnych dzielnicach polecam — poszukuję, również spadkowe. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26, tel. 87-95. 34847g

Kamienie, komfortowe wille, wolne, parcele, gospodarstwa oraz różne nieruchomości sprzedam. Praceł, Poznań, Szymańskiego 8. 36400g

Parcelę hektarową 40.000 z Krzyżownikami, od autobusu 10 minut. Domek — pokój kuchnia, ogrodem 2000 m². 7 klatek na bory 130.000 zł. Kilka wili spiesznie sprzedam. Goronki, Poznań, Świerczewskiego 11. 36678g

Wille, wolnym, 3-pokojowym mieszkaniem 350.000 zł. Kamienie komfortowe, wolną parcelę 280.000 zł, gospodarstwo 40 morg, ziemia buraczana, żywnym, martwym inwentarzem 170.000 zł sprzedam. Metelski, Poznań, Czerwonej Armii 23. 37031g

Willa 5-pokojowa cała wolna (Mosina) 250.000 zł. Domek pokój kuchnia (Minikowo) 65.000 zł. Gospodarstwo 65-morgowe, dom mieszkalny obsiane 90.000 zł oraz 100 podobnych obiektów sprzedam: Krawiec, Poznań, Garbary 53. 36949g

Wille z domkiem gospodarczym, ogród 1500 m² maszynowo oparkowane w pięknej okolicy Poznania. Wymiarzone na hodowlę lisów. Cześciowo wolne, tani sprzedam. Informacje: Chromownia, Poznań, Ogródowa 11. 36931g

Kupię domek 1-rodzinny z ogrodem na periferiach do 130 tys. zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 37063g.

Wille blisko tramwaju wzgl. parcelę pod budowę domu 1-rodzinnego spiesznie kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 36723g.

Sprzedam dom duży 3-piętrowy czynszowy lub idealną połowę z ogrodem, wolnym mieszkaniem do remontu, położony w Poznaniu, ul. Jeżycka. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 36581g.

Kupię domek z wolnym mieszkaniem w Poznaniu lub na przedmieściu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36595g.

Dom (willa) wolne 4 izby komfortowe, centralne ogrzewanie (małe miasto) korzystnie poleca: Wojtowicz, Bydgoszcz, Żduny 9. K7812

Dom (willa) wolne 4 izby komfortowe, centralne ogrzewanie (małe miasto) korzystnie poleca: Wojtowicz, Bydgoszcz, Żduny 9. K7812

Kupię domek z wolnym mieszkaniem w Poznaniu lub na przedmieściu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 nr 36595g.

Dom (willa) wolne 4 izby komfortowe, centralne ogrzewanie (małe miasto) korzystnie poleca: Wojtowicz, Bydgoszcz, Żduny 9. K7812

Dom (willa) wolne 4 izby komfortowe, centralne ogrzewanie (małe miasto) korzystnie poleca: Wojtowicz, Bydgoszcz, Żduny 9. K7812

Dom (willa) wolne 4 izby komfortowe, centralne ogrzewanie (małe miasto) korzystnie poleca: Wojtowicz, Bydgoszcz, Żduny 9. K7812

Dom (willa) wolne 4 izby komfortowe, centralne ogrzewanie (małe miasto) korzystnie poleca: Wojtowicz, Bydgoszcz, Żduny 9. K7812

Dom (willa) wolne 4 izby komfortowe, centralne ogrzewanie (małe miasto) korzystnie poleca: Wojtowicz, Bydgoszcz, Żduny 9. K7812

Kazimierz Kołodziej

W Zmarłym straciłszy sumiennego i oddanego nam pracownika.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 18 grudnia br., o godzinie 11,30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

RADA ZAKŁADOWA

DYREKCJA

PRACOWNICY

POZNAŃSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA OBROTU PRODUKTAMI

NAFTOWYMI „CPN”

K7827

Lekarskie

Zylaki, rany żylakowe, hemoroidy — leczenie bez operacyjnej St. R. Olszewski, lekarz med. Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6 przyjmuję od godz. 13—16 oprócz sobót. 35402g

Elektrokardiograficzne badanie serca. Poznań, Mickiewicza 16, tel. 41-77. 36601g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu. K-14

Konserwatorski rachunek

$$0,5 + 1 = 2$$

Nie chciałbym być w skórze konserwatora, wcale to nie taki spokojny zawód, jak pozornie wygląda. Bo czas niezmordowanie i systematycznie pożera zabytki. Gdzie wiatrem nie dudzi, tam deszczem wejdzie, a że zębem ma mocne — nie daruje i kamieniowi. Zadaniem konserwatora wydrzeć procesowi niszczenia relikty naszej kultury. Nietawia to sprawa, gdyż temu procesowi pomagają ludzie; brak też pieniędzy, środków lokomocji...

Ale po kolei. W naszym województwie mniej więcej znajduje się około 6-7 tysięcy nieruchomości zabytkowych, blisko 1,4 tys. obiektów ma swoją dokumentację historyczną i jest w kartotece. Ale to nie wszystko. Przecież jeszcze jest wiele, bardzo wiele tysięcy starych przedmiotów kultury religijnej, także będących pod opieką konserwatora.

Parafie dbają o swoje kościoły i sprzęt religijny. Trzeba im tylko pomóc materiałem budowlanym, radą i nadzorem artystyczno-technicznym. Gorzej z dworami, starymi kamieniczkami, miejskimi, chałupami wiejskimi. Tam jeszcze, gdzie kierownictwo PGR chociaż trochę interesuje się tą sprawą, można nie tylko zabytek uratować od ostatecznej zagłady, ale i zreperować i oddać na właściwe przeznaczenie. Gorzej w resztkach poparcelacyjnych. Lokatorzy tych b. siedzib ziemian-skich wcale nie uznają, wartości zabytkowej, rąbać drewno na przepięknych parkietach, zwałają ozdoby, nie myślą o jakimkolwiek remoncie. To samo można powiedzieć o Państwowym Funduszu Ziemi. Jakby czekał, aż runie jeden i drugi gmach i powiększy liczbę ruin.

I jak tu ratować zabytki? Można by machnąć na nie ręką. Niech się wałają! Ale co po- wie następne pokolenie? Przecież to nasza łączność z przeszłością, której zerwać nie sposób! A jeśli ratować, to muszą być na to pieniądze. Konserwator przyszłowi Salomonem nie jest.

Tymczasem budżety są podobne do koszu dla dziecka. Skąpe. Na rok bieżący otrzymał z budżetu wojewódzkiego przeszło 500 tysięcy złotych i milion z budżetu centralnego. Jak to jest niewiele, niech posłuży suma pieniędzy na bardzo oszczędzając odbudowę zamku w Rydzynie — obliczana na kilkanaście milionów złotych!

Mimo to coś się zrobiło, więcej — bo ponad plan. Zasiąga to konserwatora, jego pomocników. A roboty były pilne. Na przepięknym Kościele OO. Filipinów w Gostyniu kupiła mocno się zarysowała i zachodziła obawa, że runie. W tym roku ustawiono już bardzo kosztowne rusztowanie. W Wyszakach (pow. Ostrów) i w Mieszkowie (pow. Jarocin) zabezpieczono dworki.

W Krzycku Wielkim (pow. Leszno) ciekawy zabytek — dwór z alkierzami XVIII w. groził kompletną ruiną. Odrobnowany i oddany został na ośrodek zdrowia. Dużo tu pomogło miejscowe Przedsiębiorstwo GRN. W Poniecu przy rynku walił się domek, nikt go nie chciał remontować. Przy rozbiorze ujawniła się bardzo ciekawa stara architektura drewniana, okazał się najpiękniejszy w Wielkopolsce domek z podcieniami. Obecnie są w nim mieszkania, później będzie biblioteka. W Rydzynie domek z XVIII w. o konstrukcji szachulcowej też miał zniknąć z powierzchni. Dziś mieści bibliotekę i stancję PTT-K. Około zamku zaś przeprowadza się badania, bo wieże boczne mają tendencję odłączania się od gmachu. Trzeba będzie wzmacnić podstawy i fundamenty. Także opieki oczekiwał w tym roku lamus drewniany w Kuchli Grabowskiej (pow. Ostrzeszów), poznaczono wstępne prace przy kościele w Pile — chodzi tu o bardzo stare kościół katolicki, który był tu do ostatniej wojny ostoją polskości.

Konserwator Wojewódzki, mając

szukał dobrego użytkownika, którego znalazł dla pałacu w Zajączkowie, Krzycku Wielkim, Siedlcu. W ten sposób obiekty zabezpieczył od dewastacji. Razem wartość tegorocznych robót przekroczyła sumę 2 milionów złotych.

Na rok następny budżet Konserwatora obejmie tylko 620 tys. złotych. A więc jeszcze mniej, niż w tym roku, gdyż na centralne dotacje nie może liczyć. Nietawie to zadanie, prac dużo, każdy rok zwłoki przynosi milionowe nowe koszty. A tu jeszcze trzeba jak najszybciej uporządkować coraz grubszą teczkę inwentaryzacyjną. Bo Urząd Konserwatora — to zarazem pracownia naukowa! O tym, niestety zapominają władze wojewódzkie. W gmachu przy pl. Kolegiackim 17 ciasno. Sam konserwator urzęduje w „antreju”.

Zabytki — aby były otoczone właściwą opieką — muszą być rozreklamowane. Ale jak? Przez zdjęcia pocztówkowe, czy to osobno, czy w seriach, z różnych naszych miejscowości, przez popularne publikacje i wydawnictwa. Ten pomysł zasługuje na uznanie i poparcie. Również słusznie projektuje Urząd Konserwatora przeniesienie na naszym terenie Dni Ochrony Zabytków z jesieni na wiosnę w dniach od 11-25 maja, z tej okazji zaś zjazd konserwatorów i opiekunów społecznych, wycieczki szlakami zabytków itd.

Oby ta propaganda pomogła konserwatorowi w jego pracy zasadniczej — ochronie zabytków!

J. P.

W Gnieźnie ponad plan

Do końca roku pozostały tyko 2 tygodnie. We wszystkich gnieźnieńskich zakładach produkcyjnych i usługowych wznowiła się walka o realizację tegorocznych planów.

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Branży Skórzanej wypracowała ponad plan 2 miliony złotych.

Również 5 listopada br. gnieźnieńskie Miejskie Przedsiębiorstwo Spożywcze Przemysłu Terenowego przekroczyło plan produkcji w cenach zbytu o 45 tys. zł i obecnie pracuje ponad plan. Gnieźnieńskie Zakłady Graficzne wykonały swoje zadania już 13 października br.

Do końca roku w tych zakładach przewiduje się dodatkowe wykonanie produkcji wartości 4.296.000 tys. zł. Wyniki te osiągnięto dzięki wprowadzonym zmianom organizacyjnym, między innymi przez uruchomienie nowego oddziału przy Osiedlu Grunwaldzkim.

Pozwoliło to na zatrudnienie kobiet i to dwa razy tyle, niż przewidywano.

W obecnej chwili uruchomioną, sprowadzoną z NRD 4-kolorową maszynę offsetową, rotacyjną z drukiem i wykręcaniem. Ma być też uruchomiona chromownia, jako czwarta w Polsce.

Zamierzenia zakładu idą w dalszym kierunku rozbudowy zakładu głównego przy ul. Chrobrego.

Ambicją kierownictwa Zakładów i rady robotniczej jest rozpoczęcie w przyszłym roku budowy domu mieszkalnego dla pracowników. (SM)



Zaczyn staruszek w Lubiniu

Fot.: Kazimierz Przychodzki

Krotoszyńska PSS radziła o swoich sprawach

W pierwszych dniach grudnia odbyło się w Krotoszynie walne zgromadzenie przedstawicieli członków Powiatowej Spółdzielni Spożywców.

Sprawę wykonania uchwał podjętych na ostatnim walnym zgromadzeniu zreferował przedstawiciel Rady Nadzorczej ob. Leszczyński. Jego zdaniem do największego osiągnięcia należy zaliczyć rozpoczęcie budowy bloku mieszkalnego dla pracowników.

Dyrektor PSS Ludwik Tomczak przeanalizował nowy statut ramowy, który został przez walne zgromadzenie

uchwalony. Nowy statut przewiduje jednolite udziały w wysokości po 150 zł.

Zagadnienia walki z nadużyciami i spekulacją omówił wicedyrektor Gasiorkiewicz. Stwierdził on, że zachodzą najczęściej takie nadużycia jak: zła waga, pobieranie wyższych cen, niestosowanie receptur i nadużycia w piekarniach oraz manka w niektórych sklepach. Lepszą kontrolą i weryfikacją pracowników niewątpliwie wpłyną na poprawę.

Omówiono również współudział spółdzielczości spożywców w wyborach do rad narodowych.

W szerokiej dyskusji poruszono sprawę ziej obsługi w zakładach gastronomicznych, braku towarów i niedostatecznej zaopatrzenia sklepów żywnościowych, jak również sprawy bytowej pracowników PSS. Dla tych ostatnich postanowiono zorganizować w przyszłym roku wczasowe rodzinne w Zakopanem.

(fk)

Korespondenci piszą:

ZE SRODY

Załoga Średnich Zakładów Przemysłu Odzieżowego wykonała plan roczny za 11 miesięcy w 93 proc. Plan roczny chcą wykonać do 24 bm.

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej na ostatnim posiedzeniu powołało Powiatową Komisję Ziemską w nowym składzie: przewodniczącym Komisji jest przew. Prezydium — ob. Właziak, a zastępcą — inż. Kanicki — kierownik Powiatowego Zarządu Rolnictwa. Ponadto w skład Komisji wchodzi 4 członków.

8 grudnia br. zakończone zostało strzelanie z wiatrówek o nagrody — zorganizowane przez Związek Inwalidów Wojennych. Pierwszą nagrodę — maszynę do szycia — zdobył Florian Czajczyk.

Z wiedzą rolniczą na wieś

Przeniesienie służby agronomicznej z powiatowych zarządów rolnictwa do Związków Kółek i Organizacji Rolniczych daje już poważne wyniki. Wreszcie służba rolna, nawiązała bezpośredni kontakt z rolnikiem, służy mu radą i pomocą. Przeszła rolnictwem administrować, a zatroszczyła się o jak najdalej idącą pomoc fachową.

Tak jest właśnie w Powiatowym Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w Jarocinie, gdzie zarówno agronomowie rejonowi jak i instruktorzy powiatowi docierają bezpośrednio do kółek rolniczych. Ruszyły zajęcia i zespoły przy sposobieniu rolniczego, które w 20 zespołach skupiają 268 uczestników.

24 zespoły maszynowe, 5 zespołów wypału cegły i 1 be-

toniarski, 24 społeczne komitety elektryfikacyjne przy kółkach rolniczych — to dalsze ogniewa organizacyjne związku. Ostatnio powstają sekcje producentów trzody chlewnej bekonowej i szynkowej. Działają już 38 Próż tego — 6 sekcji buraka cukrowego i 6 plantatorów lnu i konopi.

Tygodniowy kurs rolniczy zorganizowało już Kółko Rolnicze w Golinie i do dalszego organizowania podobnych kursów przystępują Kółka w Mieszkowie i Jaraczewie. W ramach UWR odbędzie się szkolenie rolnicze w 71 punktach powiatu zarówno w spółdzielniach produkcyjnych jak i kółkach rolniczych. Filmy rolnicze wyświetlone zostaną w 31 miejscowościach.

(ak)

SPORT

Krótko

ZNAJDUJĄCY się w dobrej formie Czyż, pokonał w czasie miotygu pływackiego na 200 m styl. mot. mistrza Polski — Raczynskiego w Starogardzie i Szczecinie. Uzyskał on czasy: 2:37,7 i 2:35,5; 100 m styl. dowolnym wygrał Woźny — 1:11,4; 400 m styl. dow. — Wiliński — 4:51,9.

WSRÓD 44 PIŁKARZY-juniorów, którzy wiosną przyszłego roku staną do rozgrywek piłkarskich w turnieju FIFA, wybranych na zgrupowanie przez PZPN, figuruje czterech zawodników okręgu poznańskiego: Musiał (Legia), Wilczyński (Zjednoczenie), Łuczak (Warta) i Marcinak (Calisia).

NADZIEJE POLSKI na sztokholmski finał mistrzostw świata w piłce nożnej nie ziszczy się. Szczegółowe uśmiechnęło się piłkarzom Walili, którzy rozegrali dwa mecze z Izraelem.

MECZ GIMNASTYCZNY Poznań — Bydgoszcz w konkurencji kobiet i mężczyzn odbędzie się w najbliższą niedzielę w Poznaniu.

W LUTYM PRZYSZŁEGO roku odbędzie się w NRF spotkanie narciarzy-dziennikarzy Polski i NRF. Z każdej strony wystąpi po 10 zawodników.

DO LEKKOATLETYCZNYCH mistrzostw Europy zgłosił swój udział 27 krajów. Brak jeszcze ostatecznej decyzji Albanii i Liechtensteinu.

ZEGLARZE KIERSKIEGO LKS rozegrają w przyszłym sezonie zawody w Berlinie z reprezentacją „Dynamo”.

SANECZKOWE MISTRZOSTWA Europy juniorów odbędzie się 25-26 stycznia 1958 r. w Oberhofie (NRD). Udział w zawodach wezmą również Polacy.

W „Lechu” bez zmian

Wybór zarządu KKS „Lech” niemal w identycznym składzie najworniej świadczy o pozytywnej pracy zarządu, czemu wyraz dali zebrani w liczbie około 150 osób, członkowie tego wszechstronnego klubu.

Prezes — dyr. Wrona, który wraz z zarządem wybrany został na o-

Sulmierzyce zdobyte dla zapasnictwa

Międzynarodowe spotkanie zapasników — juniorów Poznania z Budapesztem było wielkim przeżyciem dla Sulmierzy, miasta które „zakochało się” na dobre w tej dyscyplinie sportu. Trzeci występ reprezentacji znad Dunaju w Polsce zakończył się ciężko wywalczonym, lecz nie mniej zasłużonym zwycięstwem Poznania 11:9, skład którego zasiał spoza okręgu za wodnicę Adamaszek (wygrał z Nagym II) i Łata (pokonał Soldesiego).

O wyrównanych walkach, z wielkim zainteresowaniem obserwowanych przez liczne zgromadzoną publiczność, świadczy fakt, iż pięć pojedynków zakończyło się remisowo — mianowicie: Świder — Nagy, Ratajczak — Szeredi, Przygoda — Rizmayer, Dragan — Szonyj i Broda — Hallosi. Knitter pokonał Matrahaziego, a Pluta nieznacznie uległ olbrzymowi węgierskich juniorów — Kozmnie.

O meczu, który był efektem nym zakończeniem uroczystości 500-lecia Sulmierzy — miasta Klonowicza, prezes POZZ — Francuszkiewicz powiedział:

Nasi chłopcy w Poznaniu zapoznali się z systemem walk Węgrów, a dobrze nastawieni przez trenera Jończyka odnie-

W „Toto-Lotku” ponad 11 milionów rozwiązań

Na kolejny konkurs tej popularnej gry na dzień 15 bm. wpłynęła rekordowa ilość 11.228.200 rozwiązań. Na nagrody poszczególnych stopni przypada po 2.307.050 zł. Wylosowano następujące dyscypliny sportu: dzudo nr 7, jazda szybka na lodzie nr 12, narciarstwo nr 19, spadochroniarstwo nr 26, szachy nr 42, żużel nr 49.

W grze liczbowej „Koziołki” wylosowano następujące numery: 13, 32, 43, 48, 50.

Po'acy za granicą

Siatkarze i siatkarki warszawskiej Sparty odnieśli dwa zwycięstwa w Wiedniu. Kobiety rozgromiły Olimpię 15:1, 15:1, 15:6, mężczyźni wygrali 15:9, 15:8, 15:10.

Pięcioletnia ekipa polska, która uczestniczyła w międzynarodowych zawodach pływackich w Budapeszcie odniosła duży sukces, zajmując sześć pierwszych miejsc. M. in. Sulciówna (Olimpia Poznań) wygrała 100 m dow. — 1:07,7 a Kleminska 100 m met. — 1:19,2 oraz zajęła drugie miejsce na 200 m klas.

Na ringach Polski

Nie spisał się poznański Budowlani w rewanżowym meczu ze stołeczną Legią, której ulegli 4:16. Do takiego wyniku, co należy w imię bezstronności podkreślić, przyczynił się w niemałym stopniu sędzia ringowy Idziak.

Pogoń uległa Motorowi 8:11, BBTŚ zwyciężyło Gwardię Warszawską 14:4, Kaliska Prośna przegrała z GKS Wybrzeże 8:12.

W mistrzostwach II ligi uzyskało następujące wyniki:

Gwardia Warszawa — Gwardia Łódź 10:10, Pafawag Wrocław — Gedania 8:12, Brda Bydgoszcz — Skra Warszawa 12:8, Broń Radom — Avia Świdnik 13:5, Polonia Gdańsk — Budowlani Łódź 14:6.

Skuratowicz najlepsza w ping-pongu

W Poznaniu rozegrany został dwudniowy, ogólnopolski turniej tenisa stołowego, w którym startowało 16 najlepszych zawodników i 8 zawodniczek.

Turniej kobiety zakończył się zwycięstwem Skuratowicz (Gdańsk), która nie poniosła żadnej porażki. Na drugim miejscu znalazła się Ratzko (Kraków), przegrywając jedynie z zwyciężczynią turnieju. Na trzecim miejscu uplasowała się Szmít (Radom).

Turniej mężczyzn doprowadzono tylko do finału, w którym zwyciężył Kusiński (Warszawa). Calliński (Warszawa), Czerwinski (Łódź) i Iwachow (Wrocław). W pierwszej grze finałowej uległ Kusiński — następujące wyniki: Kusiński — Calliński 3:1, Czerwinski — Iwachow 3:0, Kusiński — Iwachow 3:3, Czerwinski — Calliński 6:3. (per)